№ 249. Kraków 28 Października. — Poniedziałek. Rok 1850

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.

Cena:
W KRAKOWIE miesieczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską monetą.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 30 kr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w biurze Expedycyi CZASU przy rogu Szczepańskiéj ulicy Nr. 369.
Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą *wprost* do biura Expedycyi Czasu wyrażiwszy na kopercie: *Prenumeracyjne pieniądze*

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy następne po 3 grosze.

Listy
nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☞ Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

Ogłoszenie Konkursu.

Dla obsadzenia, przez Najwyższe zamianowanie Dra Wilhelma Matzka profesorem matematyki przy c. k. Uniwersytecie Pragskim, wakującéj katedry nauczyciela matematyki elementarnéj i geometryi praktycznéj w Instytucie Stanowym w Pradze, do któréj przywiązana jest pensya złr. 1000 w m. k. z prawem postąpienia na wyższe stopnie płacy od 1200 do 1400 złr. m. k. połączona, ogłasza się konkurs, z terminem po dzień 12 grudnia 1850 r.

Życzący sobie otrzymania téj katedry, mają przesłać w téj mierze podania swe w przyzwoite dowody opatrzone, do wydziału krajowego stanów Czeskich (An den böhmischen ständischen Landes Ausschuss) do Pragi.

Od wydziału Krajowego Stanów Czeskich.
Praga 31 Sierpnia 1850. r. (359—1-3)

Kraków 27 października.

Czytelnicy przypomnieć sobie zechcą, iż z okazyi sporu między dworem rzymskim i rządem piemontskim, zebrało się dziesięciu biskupów w Villanovetta, i podali do Ojca Ś. memoryał w duchu zgody. Ojciec Ś. odpowiedział na ich podanie Brevem adresowaném do arcybiskupa z Verceil, który brzmi jak następuje:

Do Wielebnego naszego brata Arcybiskupa z Verceil.

Wielebny bracie, pozdrowienie i błogosławieństwo apostolskie! Jeżeli opłakane zajścia z każdym dniem w królestwie piemontskiém się mnożące przepełniają serca wasze jako i innych przewielebnych braci biskupów z prowincyi Verceil najwyższą goryczą, to zaiste niejesteśmy w stanie wyrazić wam jak niesłychaną boleścią i głębokim smutkiem dręczą one i rozrywają serce nasze. Jakkolwiek zaś mamy zupełne zaufanie, iż wszyscy nasi przewielebni bracia i prałaci tego królestwa, jako też całe duchowieństwo i wierni, opierać się będą silnie i odważnie w moc łaski niebieskiéj, o którą błagać Boga Wszechmocnego potrzeba, sądzimy jednak, iż jest potrzebną, dać poznać wszystkim jakie jest prawdziwe położenie i rzeczywisty stan rzeczy, aby się niedali uwieść błędem lub podstępem.

Zapewne Stolica Apostolska jak najczulsza matka gotowa jest wyciągnąć swą macierzyńską i przychylną rękę dla podania stósownych lekarstw i zgojenia ran, na które tak srodze cierpi część wybrana kościoła Chrystusowego. Lecz pomimo najżywszych chęci naszych, cel ten, który nam tak na sercu leży, niemógł żadną miarą być dopięty. W istocie, jakimże sposobem rozpocząćby można negocyacye, które sprowadzić mają porozumienia i traktaty zawierające sprawiedliwe i konieczne zadosyć uczynienie dla wolności kościoła wymierzyć się mające, skoro rząd piemontski utrzymuje przez organ znakomitéj osoby świeżo do nas wysłanéj, że w ustawach już promulgowanych użył tylko swego prawa; co wykluczało wszelką poprzednią ugodę ze stolicą apostolską, chociaż między tąż stolicą apostolską i rządem istniał traktat uroczysty? I niedość na tém: oprócz téj zasady fałszywéj i bronić się niedającéj, wspomniana osoba niewacha się utrzymywać jakoby najskuteczniejszym środkiem do przywrócenia pokoju w kościele piemontskim było przymuszenie naszego wielebnego brata Ludwika Fransoni, arcybiskupa Turyńskiego do ustąpienia ze swojéj godności; że krok takowy otworzyłby najłatwiejszą drogę do zawarcia nowéj ugody przeznaczonéj, aby urządzić wszystkie sprawy tyczące się kościoła w Piemoncie.

Tak więc, widzisz dokładnie wielebny bracie, że takie myśli i takie postępowanie dążą do uczynienia Stolicy Apostolskiéj wspólnikiem wstrząśnień i ruiny zbawiennych zasad, na których ona szczególnéj się opiera, i do wciągnienia téj Stolicy w ukaranie prałata znakomitego i godnego wszelkich pochwał, który jest gwałtem usunięty i prześladowany za to, że uczył swych proboszczów komu sakramenta winny być udzielone lub odmówione: władza, która jedynie i w zupełności kościołowi się należy jakto każdemu jest wiadomo.

Nadto, jakąż wiarę Stolica Apostolska téj nowéj konwencyi daćby mogła, skoro konwencya przeszła a uroczysta została pogardzona i zdeptana? Czyn szkaradny, o którym nawet wzmianki rząd piemontski niedozwala.

Podajemy waszéj wiadomości, wielebny bracie, wszystkie te okoliczności, z największą naszéj duszy boleścią, abyście zrozumieli, że nasze najgorętsze chęci spełzły w obec dzieła tego samego rządu, z którym porozumieć się było naszém życzeniem. I pewną jest rzeczą, że dojść do takowego porozumienia byśmy niemogli bez przyzwolenia na rzeczy, na które zgodzić się niemożemy bez znacznego uszczerbku dla Stolicy Apostolskiéj i własnego sumienia.

Wznosząc przeto oczy ku niebu, prosimy i zaklinamy gorąco w pokorze naszego serca, Jezusa Chrystusa autora i podporę wiary, który trzyma w swym ręku serca ludzkie, aby siłą swoją wszechmogącą przywiódł je do strzeżenia pilnie w téj okazyi ścieszek prawdy i sprawiedliwości, jak niemniéj aby boską swoją pomocą zapalił wszystkich wiernych gorliwością w utrzymaniu i obronie tejże prawdy i sprawiedliwości. Nakoniec, jako świadectwo naszéj przywiązanéj troskliwości, i zakład wszystkich dóbr niebieskich, dajemy w miłości z głębi naszego serca idącéj, Wam i innym Naszym Wielebnym Braciom waszym suffraganom, wszystkim duchownym i świeckim wiernym wszystkich waszych kościołów, błogosławieństwo apostolskie.

Dan w Rzymie, u Ś. Piotra, dnia 6go września, 1850 r. Vgo naszego pontyfikatu. *Pius IX. Papież.*

Przegląd Polityczny.

Korespondent berliński donosi nam, a wiadomość tę znajdujemy potwierdzoną we wszystkich dziennikach, że minister wojny po kilkugodzinnéj naradzie gabinetu wysłał rozkaz do jen. Gröben komenderującego korpusem stojącym nad granicami Hessyi aby wojsko bawarskie w razie, gdyby chciało wkroczyć do Hessyi, zbrojną ręką odparł. Uwiadomiono o tém natychmiast ambassadorów, którzy na drodze telegraficznéj donieśli właściwym dworom i ks. Thurn Taxis, który na dniu 23 b. m. miał rzeczywiście wkroczyć do Hessyi, otrzymał rozkaz wstrzymania się. Mimo to odbywają się bezustannie ruchy wojskowe; mówią nawet że i korpus austryacki ma nadciągnąć i połączyć się z oczekującym bawarskim. Jakkolwiek groźnie a raczéj dziwnie brzmieć mogą te wiadomości, to przecież ani na chwilę nie przypuszczaliśmy aby sprawa niemiecka lub kasselska (którą dość niestósownie z piérwszą łączą) mogła wywołać rozlew krwi. Zdaje nam się, że chciano się tylko przekonać o wytrwałości wzajemnéj, a teraz kiedy już dotarto *bis an die Gränze des Möglichsten*, negocyacye rozpoczną się na nowo i w końcu do porozumienia przywiodą.

— Z drugiéj strony czekają Prusy nie małe trudności. Czytelnicy widzą dobrze, że lord Palmerston opiérając się na traktacie zawartym w imieniu Rzeszy przez Prusy i Danią do którego już wszystkie niemieckie państwa przystąpiły, wezwał gabinet barliński aby wypełniając zobowiązanie swe obrócił się przeciw Szleswiczanom. Wiadomą była odpowiedź z Berlina. Obecnie według dzienników angielskich Francya i Rossya miały powtórzyć to samo żądanie a gabinet londyński wezwano aby się do téj deklaracyi na nowo przyłączył. *Times* utrzymuje że ma nastąpić francuzko-rosyjska okupacya Renu i Szląska(!) *Globe* oświadcza że Anglia nie łatwo mogłaby stanowczym krokom tych państw przeszkodzić.

— Z Wilhelmsbadu Hassenpflug, w nadziei rychłéj interwencyi, ogłasza nowe nominacye i destytucye. Korpus oficerów i kolegia krajowe mają być rozwiązane; wybrano nowych urzędników na wszystkie posady finansowe, chcąc koniecznie przeprowadzić pobór podatków. Zdaje się, że wszystkie te usiłowania rozbiją się o brak pomocy wojskowéj i zawiedzionéj interwencyi.

— Nareszcie ukończyły się spory jenerała Changarnier z jenerałem Hautpoulem upadkiem ostatniego. Minister ten niebył parlamentarnéj wymowy, aczkolwiek zupełne zaufanie prezydenta posiadający niemógł się ważyć wpływem z jenerałem Changarnier, za którym większość Zgromadzenia stoi w odwodzie. Przewidując więc wcześniejszy czy późniejszy swój upadek, podał się do dymisyi, — lecz prezydent ani słyszyć o niéj nie chciał. Rozpoczęły się obrady ministeryalne; rozprawiano długo ale naprózno, i trzeba było dopiero zagrożenia dymisyą przez dwóch innych przeważnych członków gabinetu, aby prezydenta, który się lęka w téj chwili zmiany ministeryum, skłonić do usunięcia jenerała Hautpoul. Mianowano go gubernatorem Algeru tymczasowo, raz dla tego, że jako reprezentant niemoże być urzędnikiem od ministeryum zawisłym, powtóre, iż postanowiono go wynagrodzić jakąś ważną ambasadą i tylko czekać wypada, dopóki się miejsce nie otworzy. Tymczasem zamianowano ministrem jen. Schramm. Dobry to żołnierz, obsypany mnóstwem gwiazd i orderów, w których sobie niezmiernie podoba, jeden z najstarszych jenerałów dywizyi, ale politycznie bez wagi, nie przynosi on żadnemu stronnictwu podpory w gabinecie i będzie w zupełnéj zgodzie z jen. Changarnier.

— Wiadomości z Włoch są małoważne. Obie Izby w Turynie zawezwano na dzień 5ty listopada.

K. **Lwów** 24 października. Nowa organizacya polityczna i sądowa naszego kraju podobno dopiéro z wiosną r. p. rzeczywiście nastąpi.

Na wezwanie c. k. ministeryum rolnictwa zdał komitet galicyjskiego towarzystwa gospodarskiego sprawę z tegorocznych urodzajów, i to na podstawie stu kilkudziesiąt doniesień z rozmaitych okolic naszéj prowincyi. Okazało się, że zbiory zboża, roślin strączkowych i okopowych, jako też paszy do najlichszych należą. Prócz nieprzyjaznych w tym roku stosunków klimatycznych, są téj klęski także i inne powody, które komitet w sprawozdaniu swem rzetelnie i z dokładną stosunków krajowych znajomością wyłuszczył, podając na przyszłość środki zaradcze, rozumie się w tém, w czém mądrość ludzka może dać radę. W końcu swego sprawozdania uprasza komitet o jak najrychlejsze zaprowadzenie organizacyi politycznéj i sądowéj; o wydanie przyobiecanych urządzeń względem policyi polowéj i czeladzi; o rychłe przeprowadzenie kwestyi wynagrodzenia za zniesione powinności urbarialne, i rozwiązanie kwestyi o służebnictwach; o zezwolenie, aby ogólne zgromadzenia galicyjskiego towarzystwa gospodarskiego mogły mimo stanu oblężenia odbywać się; o zezwolenie na rozgałęzienie togoż towarzystwa na filie zaraz po ogłoszeniu nowego politycznego podziału kraju; nareszcie o rychłe wyjednanie przyobiecanego od rządu wsparcia 4000 złr. m. k. rocznie na urządzenia gospodarstw wzorowych.

O wyrobionéj w fabryce Maksymowieckiéj pp. Fritsche i Klimkiewicza młocarni przenośnéj wynalazku angielskiego z kieratem żelaznym (podobnéj do téj, jaka jest w okręgu krakowskim w Smierdzącéj), mam właśnie przed sobą list właściciela wsi Oserdów w Żółkiewskiém, z którego następujący wyjątek, zdaje mi się być dla kraju ciekawym: „Przy próbie we Lwowie czy też w Zboiskach u pana Nikorowicza (odbytéj 17 września r. b.) musiało coś być niedobrze urządzonego, tam bowiem młócono na godzinę kóp cztery, a ja mojemi małemi roboczemi końmi bez żadnego natężenia wymłóciłem tą młocarnią w godzinę kóp ośm. Tu do mnie zjeżdżają się jak na odpust, żeby tę młocarnią oglądać, i tak wszystkich zajmuje, że z naszych stron będzie bardzo wiele obstalunków. Jeden z obywateli dawał mi za moję machinę 600 złr. mont. k. i w dodatku młocarnią sprowadzoną z Polski od Bogusiewicza." (NB. Cena fabryczna téj młocarni jest 500 złr. m. k. bez wozu, a 600 złr. m. k. z wozem).

Roboty ziemne około naszéj cytadeli postępują ciągle; przeszło 300 robotników cywilnych i do 200 żołnierzy zajętych jest codziennie; cywilni dostają teraz za dzień po 20 kr. a wojskowi po 5 kr. m. k. w dodatku do żołdu. Tak zwany „szaniec turecki" (własność masy po ś. p. Lewickim) i kilka innych domostw z ogrodami i placami wchodzących w plan będą zakupione. Warownia składać się ma z pięciu wieżyc maksymiliańskich i koszar na przeszło tysiąc ludzi; w ogóle załoga warowni pomieści do 2000 obrońców. Niedawno temu zaczęto już kłaść fundamenta pod jednę z wieżyc. Za 5 do 6 lat ma stanąć gotowa cytadela, kosztem niemal miliona złr. mon. kon.

Wiedeń 25 pazdz. Podniesienie się agia od srebra do 2% i wyżéj, napełniło mieszkańców obawą bliskiéj wojny; a lubo wątpić należy aby miało przyjść między dwoma głównemi mocarstwami niemieckiemi do kroków nieprzyjacielskich, któreby obu stronom straty tylko przynieść mogły bez żadnéj nadziei zysku bądź materyalnego bądź moralnego; przecież same wieści wróżone z heskiéj interwencyi szkodliwy wpływ na stosunki handlowe wywierają. Łatwiéj kredyt wątłą podkopać obawą i w obec samych tylko papierów kursujących w handlu i prywatnych stosunkach podnieść wartość kruszcu, niż uspokoić umysły i cofnąć wekslarzy do poprzedniego kursu. Jużeśmy kosztownem doświadczeniem przekonali się, iż upadek papierów nagléj postępuje niżeli ich podniesienie się; a myliłby się ktoby mniemał, że przymusowy kurs papierów złemu zaradzić może. Prawda, że jeden reński papierowy wydawany jest i przyjmowany jako reński monetą, ale

agio od niego płaci zawsze ostatni konsument, bo różnica w cenach wszystkich płodów i wyrobów za srebro lub papier nabywanych jest owém agio w innéj tylko pobieraném formie. Przekonani jesteśmy, że na to niema dziś jeszcze ratunku, ale mamy nadzieję, że czas ów wielki rachmistrz dobrze uorganizowanéj administracyi przywróci równowagę między kredytem a gotówką, lecz mu trzeba dopomódz wiarą w ustaleniu się europejskich stosunków, a może i niejedną ofiarą, do któréj najstósowniejsza była pora w czasie zebrania komisyi bankowéj. Dziś kiedy się ta rozeszła, a czasowi pozostawiono uregulowanie się stosunków bankowych, czekać będziemy cierpliwie błogich skutków organizacyi państwa, których rząd niezechce poświęcić dla zamiejscowych jakkolwiek ważnych kwestyj — i na téj rozumując podstawie, niewierzymy w wojnę, choćby nią nam wszystkie groziły wieści a nawet okoliczności.

— O konferencyi obecnie odbywającéj się w Warszawie rozmaite obiegają pogłoski; przedmiot ich nie jest zapewne tajemnicą, jest to dalszy ciąg układów w Ischl, ale rezultata, do jakich one doprowadzić mogą, najrozmaiciéj tłumaczone. Powtarzać je byłoby odgrywać rolę proroków i to jeszcze fałszywych.

— Wyszło tu następujące obwieszczenie: Zaraz przy udzielaniu koncesyi na dzienniki, położono wszystkim redakcyom wychodzących w stołeczném mieście Wiedniu pism czasowych warunki, aby się ściśle przedłożonego trzymały programu i, zdala od osobitości i namiętnych napaści, żadnych nie dostarczały artykułów, któreby się celom stanu oblężenia sprzeciwiały.

Z przykrością, osobliwie w ostatnich czasach przekonano się, że redakcye niepomne tego warunku schodziły na pole osobistych napaści i za cel swoich zaczepek wybierały nawet ukoronowane głowy.

Podobny artykuł zawiera w sobie *Oesterreichische Reichszeitung* w Nrze 250 z dnia 20 t. m. z Paryża przeciwko królowi Belgijskiemu, i *Oestr. Corespondent* w Nrze 288 przeciw Elektorowi Hessen-kaselskiemu, a nakoniec *Corriere Italiano* w Nrze 220 przeciw królowi Neapolitańskiemu.

Redakcya tego ostatniego dziennika przyjęła sobie nawet od trzech prawie miesięcy za zadanie, jak z zaniesionéj tu skargi widać, aby podburzającemi artykułami i korespondencyami we włoskich mieszkańcach miasta Fiume budzić nieukontentowanie i podniecać nienawiść przeciw narodowi Kroatów, jak niemniéj przeciwko prawnym władzom kraju, a nawet i pojedynczym osobom, a czerniącem jątrzeniem umysłów tamtejszéj ludności, działalności właściwych władz stawać na przeszkodzie.

Gdy podobne nadużycie już nawet prowizoryczném prawem drukowém naganione, a prawny porządek naruszające, najmniéj tu w stolicy zwłaszcza w stanie oblężenia cierpianém być może; przeto z polecenia J. Exc. cywilnego i wojskowego gubernatora, wezwani zostali przed zwołaną na ten cel komisyę wojskową do protokółu: w miejsce nieobecnego odpowiedzialnego redaktora Gazety państwa austryackiego dra Leopolda Landsteiner, jego sekretarz Rafał Mayer von Alszo-Russbach, następnie redaktor *Austryackiego Korespondenta* Piotr Deml, i redaktor *Kuryera Włoskiego* Aleksander Mauroner — i surowe dano im napomnienie, że w razie dopuszczenia się powtórnie podobnego nadużycia, nietylko dzienniki ich na czas oblężenia zostaną zawieszone, ale nadto winni przekroczenia wedle okoliczności do sądowéj odpowiedzialności pociągnięci zostaną.

Obwieszczenie to tyczy nietylko pomienionych osób, ale również redaktorów wszystkich tu wychodzących dzienników, którym się to do wiadomości i zastósowania ogłasza, z tém nadmienieniem, aby unikając grożących im następstw wstrzymywali się od wszelkiego artykułu, któryby mieściścił w sobie osobiste zarzuty i obrazę przeciw panującym, lub treścią swoją zdawał się wywoływać podburzanie i nienawiść przeciwko c. k. rządowi.

Wiedeń 25 października 1850 r.

Z c. k. centralnéj komisyi śledczéj wojskowéj.

— *Ostdeutsche-Post* zapewnia, iż w ministeryum skarbu czynią przygotowania do reformy bankowéj.

— Ministeryum handlu poleciło, aby żażalenia wpisywane przez strony przeciw urzędnikom pocztowym najdaléj trzeciego dnia nadsyłane były pod karą od 5 do 10 złr.

— Ministerstwa wszystkie zajęte są bezprzerwanie wydawaniem licznych administracyjnych urządzeń dla Węgier, mających na celu ujednostajnienie w tym kraju rozmiatych dotąd miejscowych przepisów i zastosowanie ich do reszty państwa. Wymieniać je nie będziemy: jako przedmioty wartości iokalnéj nie mają one dla uas żadnego interesu.

— Wczoraj nowomianowanemu kardynałowi księciu arcybiskupowi ołomunieckiemu Somerau-Bekh w kościele zamkowym po uroczystem nabożeństwie, N. Pan kapelusz kardynalski wręczył.

— Dwór przywdział żałobę po królowéj Belgijskiéj na dwatygodnie.

— Na giełdzie dzisiejszéj panował ruch niezwykły, srebro podniosło się nad 20% z powodu interwencyi Kasselskiéj, która nietylko na papierze, ale już w rzeczy saméj nastąpiła jak o tém telegrafy doniosły. Układy w tym względzie w Bregenz nastąpiły już 19go.

Peszt. Wszystkie dzienniki Węgierskie a nawet i Wiedeńskie, zajęte są codziennie opisami licznych, nietylko kradzieży, ale i napadów zbrojną ręką. Bandy zbójeckie włóczą się po całym kraju, mało dróg bezpiecznych, a osobliwie w południowych okolicach.

— Jwan Stankowicz były półkownik z czasów powstania i sekretarz jeneralny województwa serbskiego prosi w *Srbske Nowine* o posadę nauczyciela wiejskiego.

— W Peszcie krąży wieść o Kossucie, że niezawodnie 25 b. m. przybędzie do Londynu. Miał się bardzo podstarzeć i wygląda cierpiąco. W przedpokoju jego znajdowało się zwykle dwóch emigrantów i czterech tureckich oficerów. Listów tyle zawsze odbierał, że go już nudzić zaczęły i odrzucał niektóre na stronę i tym przypadkiem pominął list siostry swojéj Ruttkaj z Konstantynopolu, donoszący mu o przyjeździe swoim i jego dzieci, o czém bynajmniéj nie wiedział. Charakter pisma na adressie uderzył go jednak, a zaledwie oderwał pieczęć i list przebiegł oczyma, wzruszony zemdlał, i padł na ziemię.

— Rozporządzenie względem wykładu nauk w gimnazyach w Peszcie i Budzie było przyczyną, że wszyscy uczniowie z Budy, gdzie nakazany wykład niemiecki przenieśli się do madziarskiego gimnazium w Peszcie tak, że z powodu natłoku musiano przed czasem zamknąć wpisy. Dowiadujemy się teraz, że rozporządzenie to zostało cofniętém a profesorom zostawiony wolny wybór języka wykładowego. Zamiar protestantów otworzenia madziarskiéj szkoły w Budzie nie udał się.

— Dziennik *Soldatenfreund* twierdzi, że wczasie wojny węgierskiéj zginęło w bitwach i zaraźliwych chorobach od 150 do 200,000 ludzi. *Wanderer* liczbę tę poczytuje za zbyt szczupłą, gdy po skończonych spisach ludności okazały się u samych Serbów następujące straty:

W obwodzie	(pułku) Piotrowaraždyńskim	10,000.
„	Banatu niemieckiego . . .	11,000.
„	„ Serbskiego	12,000.
„	(batalionie) Czajkistów . .	7,000.
„	w mieście Kikinda	3,000.
	Razem ludzi	43,000

Doliczywszy do tego półki Rumuńskie i straty w Baczce, gdzie walczono najzapalczywiéj, a do tego Banat, gdzie prawdziwa wędrówka ludów się powtórzyła, możem bez przesady straty samych Serbów na 100,000 policzyć.

— Dziennik *Der Spiegel* donosi z Aradu, że urzędnicy tamtejsi musieli się świeżo poddać puryfikacyi. Cztery są na to rubryki do zapełnienia: czysty, nieczysty, podejrzany, karygodny.“ Szkoda, że pomieniony dziennik nie wyjaśnił bliżéj tych odcieni.

— Mówią teraz na pewne, że Teresa Kossuth schroniwszy się po katastrofie pod Vilagos do Aradu, ukrywała się tamże przeszło dwa miesiące, a późniéj bawiła przez tydzień w samym Peszcie.

— Z summy na żydów peszteńskich nałożonéj przeznaczony został milion złr. na szkoły ich wyznania.

KROLESTWO POLSKIE

Warszawa 23 września. Bal wczorajszy, na cześć dostojnego Jubilata, JO. Feldmarszałka Księcia warszawskiego, hr. Paskiewicza erywańskiego, Namiestnika królestwa, dany przez Szlachtę Królestwa Polskiego w pałacu Brühlowskim, należy do rzędu tych świetnych zabaw, jakie już oddawna niepostały w murach Warszawy.

Droga do pałacu, począwszy od ulic okolicznych i od bramy, któréj kraty oświetlono rzęsistém światłem, do samych prawie apartamentów, jaśniała od ognia. Po obu stronach obszernego dziedzińca wyciągnięty był szpaler z 48 piedestałów, dźwigających kosze z lampionami kolorowemi, wyobrażającemi owoce powiązane girlandami jakby sploty kwiatów.

Takiż sam szpaler z roślin exotycznych zdobił główne wejście, oraz ocieniał pierwszą orkiestrę, umieszczoną w drugim pokoju przy wejściu.

O niczém tam niezapomniano, a cokolwiek podpadło pod zmysły, celowało wykwintnością i gustem.

Całym też blaskiem i okazałością, jakby przekształcone różczką czarnoksięzką, zajaśniały apartamenta tego pałacu.

Bawiący w Warszawie dostojni goście: J. C. K. Wysokość Wielka Księżna Olga Mikołajewna, i J. K. W. Książę Karol Następca tronu Wirtembergskiego; JJ. CC. WW. Wielcy Książęta Mikołaj i Michał Mikołajewicze, synowie Najjaśniejszych Państwa; JJ. KK. WW. Książe Fryderyk Niderlandzki i Eugeniusz Wirtembegski; JJ. Ks. Wysokości książe Fryderyk Hessen-Kassel, i ks. Krystyan Szleswig-Holstein-Sondenburg-Glücksburg, raczyli przyjąć udział w téj zabawie, i podnieść jéj świetność, ku tém większemu uczuciu JO. Księcia Jubilata, obecnego na balu wraz z swoją małżonką, JO. Księżną Jmć warszawską, Namiestnikową.

Znakomite osoby płci obojéj z dworu cesarskiego, i zagranicznych, oraz z orszaku J. C. K. Mci, członkowie Rady państwa, ministrowie, członkowie Rady administracyjnéj, senatorowie, członkowie Senatu, konsulowie zagraniczni, wyżsi urzędnicy wszelkich władz Królestwa, wojskowi różnych stopni, liczne grono obywateli ziemskich, i nakoniec znaczniejsi obywatele miasta tutejszego, a wszyscy po większéj części z żonami i rodziną, stanowili ogół zaproszonych na tę zabawę osób.

O godzinie 9éj wieczorem, zaczęły się już napełniać sale, a w miarę przybywania goszczących, gospodarze balu i gospodynie, przyjmowali tychże w progach apartamentów. Gospodarzami byli: Marszałkowie szlachty, a mianowicie, koniuszowie dworu J. C. K. Mości: Jan hr. Jezierski z gubernii Lubelkiéj, Edward Niemojewski z Radomskiéj, oraz Szambelan Dworu JCKMości Aleksander Kuczyński z Augustowskiéj, i Radca tajny Hilary Ostrowski z Płockiéj. Gospodyniami zaś: JJWW. Karolina z Jelskich hrabina Jezierska, Helena z hr. Wodzickich Niemojewska, i Hilar. Ostrowska.

Około godziny 10éj, przybyli JJOO. XX. JJmć Namiestnikostwo. Na spotkanie dostojnych gości, pospieszyli gospodarze i gospodynie balu; wkrótce też, raczyli pzybyć Jéj C. K. W. Księżna Olga Mikołajewna, wraz z JKWKsiężną Ludwiką Niderlandzką i JJ. CC. WW. Wielkiemi Ks. Mikołajem i Michałem Mikołajewiczem. Dostojną rodzinę Cesarską, przyjmowali JJOO. KK. Namiestnikostwo, wraz z gospodarzami balu. Za wejściem do sali Naj. osób, a za niemi tuż przybywających książąt zagranicznych, całe towarzystwo powstało, a obie orkiestry zabrzmiały poloneza. Jednocześnie też bal otworzonym został przez Jéj C. K. W. W. Księżnę Olgę Mikołajewnę, z JO. Księciem Namiestnikiem królestwa. Za tą pierwszą parą postępowali: JJ. KK. WW. Książe Karol następca tronu Wirtembergskiego z księżną Ludwiką Niderładzką, JO. Ks. Namiestuikowa z JW. hr. Neselrode kanclerzem państwa; a po nich ciągnął się długi szereg dostojnych i znakomitych osób. Polonez przeprowadził wszystkich gości do wielkiéj sali balowéj. Po ukończeniu pierwszego JCKWW. Ks. Olga Mikołajewna, raczyła tańczyć kolejno z gospodarzami balu, marszałkami szlachty: JJWW. Edwardem Niemojewskim i Janem hr. Jezierskim.

Za polonezem poszły inne tańce, w których najdostojniejsze osoby raczyły przyjąć udział.

Olśnione oko, urokiem blasku, gdziekolwiek spoczęło, wszędzie podziwiało smak, bogactwo i wdzięki. Wszystkie bowiem salony przybrane w nowe i ozdobne szaty, nowem też życiem jaśniały. Główna sala balowa, przez lat kilkadziesiąt bez użytku pozostawiona, przy teraźniejszém odnowieniu takowéj, prawdziwie czarodziejski przedstawiała widok. Ściany jéj zdobne są w piękne medaliony w guście płaskorzeźby. Na górnych jéj supraportach, widać godła muzyki. Bogata nisza, oraz 6 kolumn i 12 pilastrów, w stylu korynckim, podpierają bogaty w kasetony plafon, u którego zawieszone żyrandole w liczbie 14tu, rzęsiste do koła rozlewały światło. Na wzniesieniu umieszczoną była muzyka, a wszystko to odbijając się w olbrzymiem zwierciadle, zawieszonem na lewéj stronie ściany przy wejściu, podwajało efekt. To samo prawie możemy powiedzieć i o innych salach, a szczególniéj o wspaniałym i kosztownym buduarze, wybitym brokatelą i wysłanym przepysznym dywanem.

Oprócz tego buduaru, przeznaczonego dla Najjaśniejszych Osób, urządzono inny gustownie przybrany dla dam.

O północy przerwano tańce. Znowu dał się słyszeć polonez, i dostojni goście przeszli do sali jadalnéj. Jéj C. K. W. W. Ks. Oldze Mikołajewnie, asystował JO. Ks. namiestnik królestwa; JKW. Księżnie Niderlandzkiéj, JKW. Ks. Karol Wirtembergski; a JKW. Ks. Eugeniusz Wirtembergski, JO. Ks. namiestnikowéj królestwa.

Sala jadalna dla dostojnych osób, zdobna była tak wszystkie, w gustowne obicie i w firanki z bogatych materyj. To samo także rozumie się i o meblach krytych ciężkim axamitem w różnych kolorach.

Dwie wyborowe orkiestry, złożone z 60 osób, na na głównéj sali balowéj i na drugiéj, wykonywały pod kierunkiem J. Stefaniego, dyrektora muzyki, i pod tegoż dyrekcyą na sali głównéj, najnowsze tańce, jako to: Polonez militarny kompozycyi dyrygującego, kontredanse Strausa, mazur J. Nowakowskiego, oraz innych kompozytorów.

Swietności balu wczorajszego, odpowiedziała świetnność tualet, na które wysiliły się: smak, bogactwo i sztuka. Przepych niektórych materyi, eteryczna lekkoś innych, bogactwa klejnotów, wykwitność koronek, świeżość bukietów z żywych rolin, rozmaitość kwiatów robionych, wstążek i ozdób różnego rodzaju, tworzyły harmonijną całość. W ogóle suknie koloru białego tak z ciężkich materyj, adamaszku, mory, atłasu, jak z krepy, gazy, tjulu i koronek, były najliczniejsze. Na tém tle jednostajnem, tem świetniéj odbijały tualety kolorowe. Niepodo byłoby wyliczać te wszystkie, które okazałością, wykwintnością i gustem zajmowały oko. Z pośrodka wszakże tych naj-

piękniejszych, jaśniały głównie następujące: suknia krepowa kłękitna, a do niéj ubranie z dyademu, okazałemi perłami i brylantami przyozdobionego. Biała krepowa, a do niéj również bogate ubranie z dyademu brylantami i szmaragdami wysadzanego. Suknia z lamy srebrnéj, mieniąca kolor błękitny, przyozdobiona koronkami srebrnemi i kosztownemi brylantami. Suknia z mory *antique* na te białem, w kwiaty różno barwne, upięta koronkami i pomponami z wstążek pąsowych, na głowie kwiaty i brylanty. Suknia z adamaszku błękitnego w biały deseń. Suknia z adamaszku *bouton d'or*, koronki złote. Suknia z koronki bruxelskiéj na sukni krepowéj różowéj, ubranie z kwiatów i brylantów. Suknia tiulowa o trzech tiunikach, ubrana w girlandy z makówek z takąż girlandą na głowie. Suknia pąsowa z dwoma wolantami i bertą z bogatych koronek. Suknia atłasowa błękitna, berta i dwa wolanty z szerokich koronek brabanckich. — Po ukończeniu wieczerzy, Jéj C. K. W. W. Ks. Olga Mikołajewna, wraz z całem gronem dostojnych książąt, opuściła bal; poczém tańce wznowione zostały. Osób było około 1500. (K. W.)

NIEMCY.

† **Berlin** 25 października. Wiadomości z Hessyi donoszą, że wojska bawarskie odebrały rozkaz do niezwłocznéj interwencyi, i że stoją już na saméj granicy ze strony Hanau i Fulda. To spowodowało tutejszy gabinet do wydania ostatecznych rozkazów główno komenderującemu jenerałowi Groeben, który wraz z jenerałami dywizyjnemi Radziwiłłem i Boninem również granice heskie ze strony północno-wschodniéj i zachodniéj obsadził. Rozkazy te w zawczorajszéj radzie ministrów jednomyślnie przyjęte, brzmią, aby armią bawarską, skoroby poważyła się granice przestąpić, natychmiast wyprzeć z kraju. Rozkaz ten niezwłocznie komunikowano tutejszemu posłowi austryackiemu, ktory, jak mówią, posłał go w téj chwili telegrafem hr. Thunowi, z ostrzeżeniem, aby armia bawarska wstrzymała się jeszcze z przekroczeniem granic. Niewiadomo, co się daléj stało. Dzisiejsza telegraficzna depesza donosi tylko, że austryacki batalion strzelców stojący w Frankfurcie wymaszerował do Aszafenburga, aby się z Bawarczykami połączyć. Tymczasem ludzie znajomsi rzeczy twierdzą, że przed ukończeniem konferencyj warszawskich, w których cesarz austryacki osobiście będzie miał udział, nie stanowczego w Hessyi niezajdzie ani ze strony Prus, ani ze strony Bawaryi. To też najwięcéj podobném jest do prawdy, chyba że przypadek jaki lub nieporozumienie rzeczom inny da obrót. Oczekiwanie tu z tego względu wielkie.

Reszta najnowszych wiadomości: same pogłoski, które muszą mieć w sobie cośkolwiek prawdy, skoro dzienniki rządowe usiłują treść ich zbić lub osłabić. Najważniejsza z nich: że hr. Brandenburg miał być dość zimno przyjętym przez cesarza Mikołaja, który oświadczyć się miał otwarcie za polityką austryacką. Wiadomość ta pochodzić ma z listów samego hrabiego świeżo tu nadeszłych. *Ministeryalna Reforma* zapewne ma racyą zadając fałsz téj wiadomości z *Wrocławskiéj Gazety* wyczerpniętéj, i twierdząc, że przed przyjazdem cesarza austryackiego niemogło jeszcze nawet być mowy między dyplomatami zgromadzonymi w Warszawie o kwestyach spornych polityki niemieckiéj. Przeciwnie cesarz niemógł nieprzyjąć Brandenburga z przyzwoitą grzecznością, skoro tenże przywiózł feldmarszałkowi Paskiewiczowi insygnia orderu czarnego orła i nominacyą na szefa 1go pułku piechoty pruskiéj, a na balu z tego względu danym w pałacu Paca oficerom pruskim i kawalerom orderów pruskich, sam cesarz miał wnieść na cześć armii pruskiéj zdrowie w tych słowach: *A la santé de nos anciens camerades d'armes — que cette fraternité puisse durer toujours!*

Inna pogłoska, że poseł francuski Persigny pogroził tutejszemu rządowi egzekucyą protokułu londyńskiego w sprawie szlezwicko-holsztyńskiéj, zdaje się być równie apokryficzną. Protokół ten już z tego względu stał się niepodobnym do wykonania, że dezygnowany następca tronu duńskiego, książę Oldenburski, pierwszy warunków jego nie przyjął; nadto zapewneby flota rossyjska w saméj chwili wykonania protokółu, nadbrzeży holsztyńskich nie była opuściła, aby powrócić, jak mówią, do Kronstadu. Równie niepewną jest wiadomość, że Persigny przywiózł z sobą projekt przymierza Francyi z Prusami na przypadek pewnych ewentualności politycznych. Że prezydent Rzeczypospolitéj kołacze do wszystkich gabinetów europejskich o pomoc, a przynajmniéj o sympatyą dla projektów swych dynastycznych, to bardzo podobném do prawdy. Ale aby gabinetom europejskim bardzo na przyjaźni *takiego* prezydenta zależało, który dziś jest, jutro go nie masz, to za zbyt śmiałe przypuszczenie.

Więcéj ma w sobie podobieństwa do prawdy przymierze zaczepne i odporne Anglii z Prusami. Ma ono za sobą tradycyjną politykę obu państw, przedewszystkiém zaś ma podstawę konieczności dla polityki angielskiéj w obec preponderacyi rosyjskiéj na kontynencie. Skoro Prusy pozbędą się nowoczesnego marzenia o udzielnéj marynarce prusko-niemieckiéj, i puszczą na ofiarę polityki angielskiéj sprawę szleswicko-holsztyńską (czego nie będą się wahały uczynić w chwili grożącego niebezpieczeństwa) Anglia stanie wtenczas z pewnością i otwarcie na stronie Prus. Anglia też sama jedna jest po dziś dzień tarczą konstytucyonalizmu w Europie, i Prusy już z tego powodu, chociażby chciały, nie mogą wrócić do absolutyzmu. Że między Anglią a Prusami niemasz żadnego nieporozumienia, dowodzi i to, że dawny poseł angielski lord Westmoreland, tutaj bardzo poważany, wrócił właśnie na swoje miejsce.

W reszcie ciała dyplomatycznego zaszła zaś prawie zupełna zmiana. Ze strony rosyjskiéj miejsce Mayendorfa zastępuje podobno tylko do czasu baron Budberg, który dawniéj był w Frankfurcie, a potem pod Mayendorfem w Berlinie. Podobno nie jest zwyczajem podrzędnego dyplomatę w tém samém miejscu podwyższać na posła reprezentanta. Ma więc ktoś inny przybyć do Berlina. Mówią, że radzca legacyi wiedeńskiéj Fonton, który tu dawniéj był sekretarzem, stara się, ale bez nadziei, aby tu był mianowany ambasadorem. Podobne zmiany nastąpiły z posłami Szwecyi, Turcyi, a wkrótce i Persigny będzie przez innego zastąpiony.

Brat królewski książe Karol pojechał do Koźla powitać w imieniu królewskiém przejeżdżającego przez Szląsk do Warszawy Cesarza Austryi. Termin zebrania się sejmu znów aż do 18 p. m. odroczony. W Hanowerze utrzymało się dawniejsze ministerstwo przy sterze rządu, które jednakże, z powodu opozycyi przeciw monarsze w zasadach sprawy heskiéj i niemieckiéj, zapewne nie długo cieszyć się będzie swoją egzystencyą. — Z Holsztynu nic.

FRANCYA.

Paryż 23 paźdz. Wszystkie wiadomości dzisiejsze ograniczają się na artykule *Constitutionnela* i komentarzach, które nad nim w salonach politycznych, a nawet w niektórych dziennikach czyniono. Obaczmy naprzód co to jest ten artykuł i przekonajmy się czyli zasługuje na taką uwagę, jaką do niego przywiązywano.

„Wszystkie pogłoski krążące o jenerale Changarnier, który ich zapewne niesłucha, nierozszérzyły się jednakże bez pewnego powodu, a przynajmniéj pozoru. Dzisiaj wszystko się mówi głośno, jest więc faktem jawnym dla wszystkich, że wybuchło nieporozumienie między jenerałem Changarnier i jenerałem d'Hautpoul, ministrem wojny. Niektórzy nieporozumienie to przypisują drobnostkowym przyczynom, chociaż według nas powód jest ważny. Jenerał d'Hautpoul w zapale pożądanych reform, uczy się na nowo wszystkich naszych instytucyj wojskowych, jako niektórzy uczeni mający wysokie posłannictwo lub ambicyą przerobienia nauki. Zdaje nam się, że naczelny komendant armii paryzkiéj w tych trudnych dniach, które przebywamy, zajmuje się duchem karności w naszych szeregach i ciągłém wprawianiem żołnierzy. Jenerał Changarnier chce przedewszystkiém zachowywać i utrzymywać, minister wojny dąży mianowicie do reform i ulepszeń. Nie są to dwaj nieprzyjaciele, którzy stają w obec siebie ale dwa systemata, które siebie zaprzeczają i wzajemnie zbijają. Walka ta dwóch zasad ma swe niedogodności i niebezpieczeństwa, a władza wykonawcza uznając w zupełności gorliwość i dobre usługi jenerała Hautpoul, może przechylić się na stronę jednego z systematów, przeciw temu, w którym niema tyle harmonii z praktyczną mądrością i zręcznością jego rządu. Nielękaliśmy się umieść ć tutaj faktów mniéj więcéj ważnych, a nawet plotek odnoszących się do jenerała Changarnier; niewahamy się zapewnić kraju co do jego przyszłości, bo jeźli są ludzie będący igraszką okoliczności i wypadków, od których bywają popychani lub wstrzymywani, jenerał Changarnier jest człowiekiem, który się umie oprzeć wrażeniom działającym zewnątrz i który w sumieniu tylko swojém widząc drogę, pozostaje niezachwiały na swém stanowisku honoru i obowiązku.

Według nas jest nawet pewne braterstwo serca i charakteru między prezydentem Rzpltéj i komendantem, którego sobie wybrał. Obadwaj mają ten spokój i odwagę szlachetną, któréj źródło nie leży w ambicyi, ale w miłości ojczyzny i żądzy sławy. To nas zapewnia, że dla jen. Changarniera będzie zawsze natchnieniem czysty jego patryotyzm. Co się tyczy pewności wykonania, już jéj jenerał dowiódł, i gdybyśmy, czego Boże uchowaj, mieli ujrzeć znowu w Paryżu to co zwano wielkiemi dniami, on nie będzie należał ani do tych, którzy wyjdą zawcześnie, ani do tych którzy zapózno, ani też do tych, którzy wcale nie wyjdą. Niedość bowiem, że jen. Changarnier oświadczy się zawsze za zbawieniem społeczeństwa, ale przybędzie na czas. Jen. Changarnier z rąk Ludwika Napoleona Bonaparte piastuje wielką komendę, jego honor jest gwarancyą użytku, jaki z niéj zrobi. Między prezydentem i jen. Changarnier jest solidarność uczuć i niebezpieczeństwa i dlatego nie lękamy się powiedzieć, że jen. Changaruier, któremu już nie jedna liczy się zasługa, dzielnie pomoże prezydentowi Rzpltéj do ocalenia Francyi, społeczeństwa i całéj cywilizacyi."

Artykuł ten jak widzimy nie zasługuje na taką uwagę. Bezwątpienia chce on coś powiedzieć, ale nie mówi nic. Od niejakiego czasu we wszystkich kwestyach *Constitutionnel* występuje *ex cathedra* i daje do zrozumienia, że będąc świadomym we wszystkich kwestyach, wszystko wyjaśnia skoro tylko usta otworzy. Czegóż chce powyższy artykuł? Jestże on pochwałą czy zaczepką Changarniera; jestżeto ultymatum dla niego położone? Wszystko być może, w końcu artykuł zdaje się tylko dowodzić, że jen. Changarnier zostanie połączony z prezydentem bo naprzód tego wymaga honor podkomendnego, a powtóre, że z prezydentem mierzyć się nie może ani stanąć z nim do mety w r. **1852.**

♂ **Paryż 22** października. Stan Francyi jest ciągle tak zawikłany, że dzienniki nie mogły zrozumieć znaczenia artykułu *Constitutionnela* o jenerale Changarnier. Jedne sądziły, że to była pogróżka, inne zaś, że to był krok zrobiony przez pałac elizejski ku jenerałowi obrażonemu przy rewii wersalskiéj. Dziś ogólne jest mniemanie, że artykuł elizejski miał następujące znaczenie: „Jesteśmy przekonani, że jenerał Changarnier jest za przedłużeniem władzy prezydenta Rzeczypospolitéj; w tém przekonaniu L. Napoleon gotów jest oddalić jenerała d'Hautpoul, ale jen. Changarnier dotąd nie oświadczył wyraźnie swéj opinii". Zgodziwszy się na znaczenie podchwytującego artykułu *Constitutionnela*, dzienniki badają jaką jen. Changarnier mógł dać odpowiedź. Republikanie głoszą, że jenerał oświadczył się najenergicznéj przeciw przedłużeniu władzy L. Napoleona, że miał nawet powiedzieć: ani jednego dnia władzy więcéj, ani jednego grosza więcéj, *pas un jour de plus, pas un sou de plus.* Tymczasem rozeszła się ogólna pogłoska, że jen. d'Hautpoul ma być zastąpiony przez jen. Schramm. L. Napoleon przyjął nadto zaproszenie wspólnie z jenerałem Changarnier, na obiad w Ferrières, dany przez Rotszylda, który jest osobistym przyjacielem jenerała Changarnier. Każdy rozumie, że tego razu zastąpienie jenerała d'Hautpoul miałoby wielkie znaczenie, albowiem pokazywałoby, że jenerał Changarnier, który ma wielki wpływ w Zgromadzeniu narodowém, zgodził się na przedłużenie władzy L. Napoleona. Dotąd kwestya przedłużenia władzy jest bardzo niepewną. *L'Odre*, dziennik pół republikancki i pół orleański, oświadcza się za legalnością; chce on reformy konstytucyjnéj, a nadto ostatecznego wyrzeczenia kraju, jaką formę rządu przekłada, czy republikancką czy też monarchiczną, ale domaga się rządu konstytucyjnego i liberalnego. Wszystko pokazuje, że tę opinią podziela większość Zgromadzenia narodowego, ale większość zależy naturalnie od postępowania jenerała Changarnier, który jest dziś w armii jedynym człowiekiem wpływu i akcyi. Jeżeli się oświadczy za konstytucyą, jeżeli postanowi bronić Zgromadzenia narodowego, większość może postąpić niezawiśle; jeżeli zaś zgodzi się na żądania L. Napoleona, które dzienniki elizejskie mają rozkaz miarkować i osładzać, większość będzie musiała uchwalić przedłużenie władzy. W razie oświadczenia się jenerała Changarnier za konstytucyą, Francya może przedstawić obraz przypominający rewolucyą angielską z roku *1660*, w któréj armia rozdzieliła się na dwie partye: parlamentarską i królewską. Konserwatyści są przekonani, że do tego nie przyjdzie, i że w ostatnim razie, Zgromadzenie narodowe zgodzi się na żądanie L. Napoleona, dla tego, że będąc przy władzy, jest najsilniejszym z pretendentów. Republikanie przeciwnie mają nadzieję, że rozstrzygnienie zagadki przedłużenia władzy musi wywołać rewolucyą. Dla tego nie chcą brać udziału w elekcyach, tak w departamencie du Nord, jak du Cher. P. Mathieu (de la Drôme) ogłosił w *Nationalu* i *Pressie* list dowodzący, że wzięcie udziału w elekcyach byłoby potwierdzeniem reformy elektoralnéj z dnia 31go maja, która naznaczyła głosowanie powszechne. Konserwatyści departamentu du Nord przedstawiają na kandydata jenerała de la Hitte; konserwatyści zaś departamentu du Cher wahają się między Montalivetem a Guizotem. W przewidzeniu rewolucyi, emigranci węgierscy uorganizowali się w Unią, zacierając w swém łonie, w imieniu niepodległości, wszelkie różnice opinii. Toż samo uczynili Włosi. Już 400 reprezentantów miało zjechać do Paryża. Zaczynają się rozmowy polityczne, atoli nikt przewidzieć nie może, nie tylko jak się skończy, ale nawet jak się zacznie kwestya władzy. Paryż jest nieprzerwanie spokojny. Napływ cudzoziemców jest ogromny. Wszystkie apartamenta zostały zajęte, jakbyśmy żyli pod rządami L. Filipa. Robotnicy mają obfity zarobek, żywność jest tania. Giełda się podnosi. Rotszyld podjął się pożyczki piemonckiéj, co pokazuje, że liczy na spokojne zakończenie kwestyi władzy. Sprawy zagraniczne zdają się obcemi dla dzisiejszéj Francyi. Kiedy *Constitutionnel* napisał artykuł o Niemczech, w którym nadmienił o podobieństwie interwencyi Francyi, publiczność się rozśmiała. Rzeczą jest jednak pewną, że Francya stara się wszelkiemi siłami odegrać rolę pośredniczki między Prusami a Austryą, chcąc tym sposobem usunąć niebespieczeństwo interwencyi rossyjskiéj. We względzie polityki zewnętrznéj, zwróciły uwagę dwa artykuły *Debatów*. Piérwszy pokazuje, że lud angielski traci szacunek dla praw krajowych i legalności, że utrzymanie pokoju wymaga dziś liczniejszéj armii, i że taki stan rzeczy jest niebezpiecznym dla Anglii. Drugi artykuł wykazuje słabość finansową Rossyi. Te dwa artykuły miały widocznie na celu pokazanie, że mimo rewolucyi, Francya jest jeszcze silną, i że może się mierzyć z największemi państwami europejskiemi.

Ze Lwowa odbieramy następne oświadczenie:

Oświadczam niniejszém osobom, któreby to interesować mogło, że artykułu zamieszczonego w *Czasie* z dnia 16go sierpnia r. b., dotyczącego wydawnictwa tanich druków w Zakładzie naukowym Ossolińskich, nie jestem autorem, i wzywam oraz Szanowną Redakcyą *Czasu*, aby to moje oświadczenie dla sprostowania mylnych, a może niemiłych domysłów, łaskawie potwierdzić raczyła.

Lwów 23go października 1850 r.

Dr. *Stanisław Pilat.*

Redakcya umieszczając niniejsze oświadczenie, tém samém deklaracyą p. Pilata potwierdza.

Kronika miejscowa

Kraków 27 października. Dzisiejszy targ na Baranie był średni; drogi złe, ceny chwiejące; pszenica $17\frac{1}{2}$—$20\frac{1}{2}$, żyto $13\frac{2}{3}$—$14\frac{1}{2}$. jęczmień 9—$11\frac{1}{2}$, owies 5 gr. 6, kasza jaglana 21—23 złp.

TEATR NARODOWY. Przez niejaki czas wstrzymywaliśmy się od uwag nad przedstawieniami teatralnemi, z powodu, że wiele sztuk znanych już publiczności, albo też niewielkiéj zalety, dawano. Na pochwalną wzmiankę, co do wyboru, zasługuje komedya: *Dwaj brygadyerowie*; intryga dobrze prowadzona, sceny pełne życia, a

charaktery dwóch dworzan kardynała Dubois, wyborne; szkoda tylko, że artyści nasi nie byli wszędzie panami pamięci, która ich często zawodząc, niepozwalała przejąć się własnościami roli.— Na drugi raz spowiedziewamy się, że gładziéj pójdzie. Z upodobaniem widzi liśmy także dramat: *Żeglarz Paweł*— o przedstawieniu pięknéj téj sztuki wyrzekliśmy dawniéj z pochwałą; dzisiaj toż samo powtórzyć możemy, z różnicą: że rolę panny Kasprzyckiéj odegrała panna Cenecka z większą nierównie siłą i wyrazem uczuć, jak tego po jéj zdolności do ról tragicznych spodziewać się można było; pan Janowski (margrabia d'Auray) zastąpił tą razą pana Białczyńskiego, i w wielu scenach odpowiedział wymaganiom. *Górale Karpaccy* Korzeniowskiego utrzymały się tylko grą panny Ceneckiéj w roli matki Rewizorczuka — chybiony ton w tym utworze, sprawia że żaden aktor nie jest w stanie z prawdą oddać swéj roli.— *Nauczyciel w kłopotach* komedya arcy zabawna zajęła publiczność od pocz ątku do końca. Pan Linkowski (guwerner) przyprowadził tę rolę do wysokiéj doskonałości, w grze jego znamienity postęp. Szkoda tylko, że młody Władyś, taki maleńki, a jego żona, taka słuszna; była to para wcale niedobrana — co do wzrostu. Ta niestosowność zakrawała na śmieszność; lepsze ról rozdanie byłoby zapobiegło temu. Pana Chełchowska wybornie mogła była wziąść rolę żony Władzia, a panna Targowska odegrać subretkę tém bardziéj, że ilekroć widzieliśmy ją występującą jako subretkę (a na nieszczęście występuje bardzo rzadko) zawsześmy podziwiali jéj zwinność, lekkość, i ten wdzięk niewymuszony, który tak dobrze do podobnéj roli przystaje. O operetce *Stach i Zosia* nie ma co powiedzieć, chyba tylko, że w cztery pary tańcowano cywilizowanego krakowiaka i śpiewano aryjki głosem niecywilizowanym. Mamy nadzieję, że dyrekcya teatru zechce świeżemi sztukami zasilić swój repertoar; już nawet nadzieja ta ziszczać się poczyna, gdyż w krótce na benefis pana Linkowskiego, przedstawioną będzie nowa komedya pięcioaktowa, napisana przez Gogola, najznakomitszego z pisarzy rosyjskich, pod tytułem:

Rewizor Petersburski

warto, aby publiczność, jużto dla okazania względów swych ulubionemu artyście, już dla poznania tego arcydzieła, malującego tak wybornie urzędniczy świat rosyjski, liczniéj zebrała się w sali widowisk, niż dotąd zbiérać się zwykła.

Przyjechali do Krakowa od d. 26 do 27 październ. Calsada Józef vice-konsul, de Beauvau poddany franc., ze Lwowa. Kosturkiewicz Kryspin kupiec, z Radomyśla. Kempner Jan dziedzic dóbr, z Lentowni. Maryassy Adam c. k. komis. rząd., Wagner Benedykt c. k. radca i prof., Wagner Ludwika dz. dóbr, z Wiednia.

Wyjechali. Chowrin c. ros. kapitan gwardyi, Karpiński Jan, Starosolski Nestor, do Wiednia. Lubomirski Jerzy ks., do Drezdna. Rudnicka Marya hr., do Oderberga. Berski c. ros. jen. inżyn., do Polski.

Urzędowe.

N. 3532. **CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ** (350)
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek podania Maryanny z Golińskich Łabusiewiczowéj, Antoniny z Golińskich Wójcikiewiczowéj, Jana-Kantego Golińskiego i Wincentego Golińskiego, o przyznanie im spadku po Filipie i Salomei Golińskich rodzicach pozostałego, składającego się z domu pod L. 38 w Gm. VII położonego, na każde w $^{1}/_{6}$ części — c. k. Trybunał po wysłuchaniu wniosku urzędu publicznego, w myśl artykułu 12go ust. hip. z r. 1844, wzywa wszystkich do pomienionego spadku prawa mieć mogących, aby się z takowemi w ciągu trzech miesięcy do Trybunału zgłosili; po upływie bowiem zakresu tego, spadek w mowie będący podającym: Maryannie z Golińskich Łabusiewiczowéj, Antoninie z Golińskich Wójcikiewiczowéj, Janowi-Kantemu i Wincentemu Golińskim przyznany będzie. — Kraków d. 5 lipca 1850 roku.— Prezes Trybunału, *Majer.*— Sekretarz, *Burzyński.* [1-3]

W Imieniu Najjaśniejszego Franciszka-Józefa I.
CESARZA AUSTRYI i KRÓLA ect.

Cesarsko-Królewski Trybunał Miasta Krakowa i Jego Okręgu wydał wyrok następujący:

Działo się w Krakowie w domu Władz Rządowych, na audyencyi publicznéj c. k. Trybunału M. Krakowa i Jego Okręgu, Wydziału I, dnia siedmnastego października tysiąc ośmset piędziesiątego roku.— *Wydział I.* Obecni: *Pareński*, Sędzia Prezydujący. *Karwacki*, — *Boguński*, Sędziowie. — *Librowski*, Pisarz. — (podpisano) *J. Pareński*, — *Librowski.*

Na skutek wniesionego na dniu dzisiejszym przez Karola Zglinickiego kupca podania do Nro 6087 D. T., iż jest wstanie niewypłacalności, obok czego tenże klucze od handlu swojego, pod liczbą 24 w Gminie I znajdującego się, złożył:

Cesarsko-Królewski Trybunał, na zasadzie art. 1, 5 Kod. Hand. Księgi III, oraz postępując w porządku artykułów 13, 18, 19, 21 Kodexu Handlowego, Księgi III, — handel Karola Zglinickiego pod liczbą 24 w Gminie I istniejący, za upadły z dniem dzisiejszym ogłasza. C. K. Sąd Pokoju Okręgu I, o przyłożenie pieczęci na całym majątku upadłego wzywa, a następnie osobę tegoż upadłego pod baczne oko c. k. Starostwa oddaje.— Kuratorami upadłości pp. J. Kantego Kleszczyńskiego adwokata i Jana Kosza kupca i obywatela m. Krakowa mianuje;— zaś na komisarza wspomnionéj upadłości z grona swego Sędziego Boguńskiego wyznacza, i wyrok swój przez publiczne pisma ogłosić postanawia.

Osądzono w I Instancyi z egzekucyą témczasową bez kaucyi. — (podpisano) *J. Pareński*, — *Librowski.* — Zaleca i rozkazuje etc. — (podpisano) *J. Pareński*, *Librowski.* — Zgoduość niniejszego wyciągu głównego z oryginalnym wyrokiem poświadcza, c. k. Trybunału m. Krakowa i Jego Okręgu Pisarz, *Librowski.* [332-2-3]

(338) **CESARSKO-KRÓLEWSKI SĄD POKOJU** (2-3)
Okręgu IV Chrzanowskiego.

W myśl wyroku c. k. Sądu wyższego miasta Krakowa 9 okręgu z dnia 10 kwietnia r. b. do l. 118 zapadłego, wzywa wszystkich prawa do spadku po niedy Melchiorze Chocuś, i Maryannie z Lipków 1mo-voto Chocusiowéj, 2do Skorowéj zozostałego majątku z ruchomości pod poz. 79 tabeli czynszowé wsi Jeleń; na rzecz Majchra Chocuś zapisanéj składającego się, mających, aby się z takowemi w ciągu miesięcy 3ch do c. k. sądu Pokoju okręgu IV Chrzanowskiego zgłosili, po upływie bowiem tego czasu spadek powołany zgłaszającym się Janowi Skorze drugiemu mężowi Maryanny z Lipków nabywcy sched od Pawła i Jakoba Lipków, tudzież Reginie z Lipków Łypowey, na rzecz któréj Regina Karwacka, Maryanna Chocuś, Agnieszka Migaczowa, Anna Stolarczykowa, i Józef Lipka, sched swych się zrzekli, w częściach jakie z prawa na nich przypadają, przyznanym będzie.

Chrzanów dnia 16 października 1850 r.
X. G. *Ligęziński* S. P. — Z. Pisarza Sądu *L. Majewski.*

Ner 4209. **CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ** (297)
Miasta Krakowa i jego Okręgu.

W myśl art. 12go ustawy hipotecznéj, po wysłuchaniu wniosku prokuratora, wzywa wszystkich prawo mieć mogących do spadku po ś. p. Bogumile Źródłowskim pozostałego, składającego się z domu pod L. 106, tudzież gruntu Bawarowski zwanego, na Piasku w Gminie IX. położonego, ażeby się z prawami swemi dodatkowo w terminie trzech miesięcy do Trybunału zgłosili, — po upływie bowiem tego czasu, spadek w mowie będący zgłaszającemu się synowi, panu Józefowi Źródłowskiemu, przyznanym będzie.

Kraków dnia 23 sierpnia 1850 r.
Sędzia Prezydujący, J. *Czernicki.*
(3) Sekretarz, *P. Burzyński.*

Ner 1210. **CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ** (298)
Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Na zasadzie art. 12go ustawy hipotecznéj z roku 1844, wzywa mających prawa do spadku po niegdy Łucyi z Kamieńskich Pocztowskiéj pozostałego, z połowy domu pod L. 50, 50$^{1}/_{2}$ i gruntu w Pasterniku, liczbą kadastru 54 oznaczonego w Trzebini położonych, składającego się — aby w terminie trzech miesięcy z prawami temi do c. k. Trybunału zgłosili się; w przeciwnym bowiem razie spadek ten na rzecz siostry jej Justyny z Kamieńskich Chodackiéj, następnie zaś na rzecz Tomasza Wójcika praw nabywcy do spadku tego zgłaszającego się, przyznanym zostanie.

Kraków dnia 29 grudnia 1849 roku.
Sędzia Prezydujący, *Brzeziński.*
(3) Sekretarz, *P. Burzyński.*

Nr. 17,990. **RADA MIASTA KRAKOWA.**
Wydział Porządku i Bespieczeństwa.

Wzywa popisowych: Józefa Seredyńskiego z pod nru 376 Gm. III w roku 1829, Juliana Nowakowskiego z pod 248 Gm. II w r. 1828, Romana Twardowskiego z pod nru 351 Gm. III w r. 1828, Franciszka Grużanowskiego z pod numeru 55 Gm. I w roku 1826, Władysława Szczepańskiego z pod nru 16 Gm. I w roku 1825, Karola Marzeckiego z pod nru 351 Gm. III w r. 1821, Wincentego Szczepańskiego z pod nru 16 Gm. I w r. 1821 urodzonych, — aby w przeciągu sześciu tygodni na placu assenterunkowym, dla zadosyć uczynienia obowiązkom wojskowości stawili się — w przeciwnym bowiem razie za zbiegów rekrutacyjnych uważani będą. — Kraków 3 października 1850 r.— Vice-Prezes, *J. Paprocki.*
[352—2-3] Z. Sekretarz Jeneralny, *J. Estreicher.*

N. 11,160. RADA MIASTA KRAKOWA.
Wydział Porządku i bezpiecz. publ.

Wzywa Ignacego Grabowskiego i Karola Kiczyńskiego popisowych z r. 1827 pod Nrm 113 Gmin. VIII Konskrybowanych, aby w przecciągu sześciu tygodni na placu assenterunkowym dla zadosyć uczynienia obowiązkom wojskowości stawili się, w przeciwnym bowiem razie za zbiegów rekrutacyjnych uważani będą.

Kraków 3 października 1830 r. — Vice-Prezes, *J. Paprocki.*
(345 — 2-3) Z. Sekr. Jlnego, *J. Estreicher.*

N. 11,526. **RADA MIASTA KRAKOWA**
Wydział porządku i bezpieczeństwa.

Wzywa Juliana Majdrowicza popisowego z r. 1822 pod Nr. 251 G. II konskrybowanego, aby w przeciągu sześciu tygodni na placu assenterunkowym dla zadosyć uczynienia obowiązkom wojskowości stawili się, w przeciwnym bowiem razie za zbiega rekrutacyjnego uważanym będzie. — Kraków 18 paźdz. 1850 r. — Vice-Prezes, *J. Paprocki.* — Z. S. J. *J. Estreicher.* (346 — 2-3)

N. 191. OBWIESZCZENIE. (329)
ARCYBRACTWO MIŁOSIERDZIA I BANKU POBOŻNEGO.

Postępując w duchu artykułu 19go urządzenia swego przez Senat Rządzący zatwierdzonego, zawiadamia wszystkich których dotyczéć może, iż fanty klejnotowe, które od lat dwóch i sukienne, które od roku i sześciu niedziel, w Banku Pobożnym zastawione, wykupionemi niezostały, dnia 11go listopada i następnych 1850 roku od godziny 9éj z rana do 1éj z południa, w kamienicy przy ulicy Siennéj pod L. 53 przez publiczną licytacyą sprzedanemi będą, a po strąceniu ilości z Banku na zastaw powziętéj, reszta czyli nadwyżka, w ciągu lat sześciu od licytacyi rachując, właścicielom zwróconą zostanie, nie odebrana zaś, po upływie tego czasu stanie się Banku własnością.

Kraków dnia 4go października 1850 roku.
Starszy Arcybractwa, *Bartynowski.*
(2-3) *Strzelbicki.*

Inseraty.

[355] KSIĘGARNIA
F. BAUMGARDTENA
otrzymała następujące nowe dzieła:

Borkowski Leszek, O najdawniejszych zabytkach pisemnych, złp. 1 gr. 20.
Stupnicki X. J., Denary Koronne 14go i 15go wieku, złp. 1.
Kraszewski J., Tomko Prawdzic, wierutna bajka, złp. 2 gr. 24.
Bełdowski F. X., Przyjaciel Dzieci, Tygodnik z rycinami. Rok I, Część 1sza i 2ga, złp. 10.
Tegoż pisma, Rok II, Część 1sza, złp. 5.
Łukaszewski, Nauka pisania listów, złp. 2 gr. 15.
Witowski H., Historya naturalna, 2 tomy złp. 5.
Nobis, Książka podręczna o wszystkich częściach i odnogach gospodarstwa wiejskiego, zeszyt 1. złp. 1 gr. 15.
Dyrmont, Krótki rys gospodarstwa rolniczo-praktycz., zp. 5 gr. 15.
Wiesiołowski M., Uwagi gospodarskie, szczególnie dla sąsiadów skreślone, gr. 25.
Tyta Liwiusza, Dzieje Rzymskie, przekład Józefa hr. Ossolińskiego, tom 2gi, złp. 5 gr. 12.
Osmański, Wywód i zbiór obowiązków Chrześcianina katolika, złp. 3 gr. 15.
Łazowski, Gramatyka języka polskiego, złp. 7.
Tegoż, Gramatyka skrócona, złp. 3.
Bibliografia Polska (zawiera wydane pisma w r. 1849 i 1850) wyszedł dotychczas Ner 1, 2, po 4 gr.


W dniu 26m października przed południem, zginął **PIESEK CZARNY,** podpalony, z przednią nóżką białą i czerwoną wstążeczką na szyi. Ktoby go znalazł, raczy się zgłosić do Apteki pod Koroną; za zwrotem otrzyma stósowną nagrodę.
[358]

J. L. PULVERMACHERA
hydro-voltajskie prawdziwe
Elektryczne Łańcuszki
UZDRAWIAJĄCE,
przez W. C. K. Rząd uprzywilejowane, a patentami przez Anglią, Francyą, Belgią, Amerykę itd. nadanemi opatrzone.

Mając przekonanie, że elektryczność jest jedynym z najskuteczniejszych środków, tudzież, że dotychczasowe łancuszki wszelkiego rodzaju, dla niedostatecznéj konstrukcyi celowi temu odpowiedzieć niemogły, przedsiewziąłem wszystkie korzyści *Kolumny voltajskiéj* w małym obrębie (przestrzeni) łańcuszka tak połączyć, aby go wygodnie nosić można.

Wiele lekarskich towarzystw, a między niemi szczególniéj *Akademia Medyczna* w Paryżu, doświadczyły moich łańcuszków w użyciu elektryczności, jako środka lekarskiego z najpomyślniejszym skutkiem; niemasz przeto wątpliwości, że używanie elektryczności jako lekarstwa, na przyszłość w wielu chorobach powszechném się stanie.

Myśl ta zapewne była pobudką wynalazcom (fabrykantom) poprzednich tak zwanych elektrycznych łańcuszków; nikomu jednak nieudało się dotąd wynaleźć skuteczne źródło elektryczności, mogące być według potrzeby i upodobania zmniejszoném lub wzmocnioném, gdyż niektóre z łańcuszków elektrycznych Goldbergera, Bitterlicha, Grosa i innych, mają bardzo mało, a reszta wcale żadnéj elektryczności, któréj na nich przez samo czucie dostrzedz niemożna, jak na łańcuszkach mojego utworu; powątpiewając o mocy uzdrawiającéj tych łańcuszków, przekona się o ich prawdziwości, biorąc w rękę dwa takowe łańcuszki w occie zmaczane i aparatem indukcyjnym połączone. Zwracając uwagę na tę różnicę między mojemi i dotychczasowemi łańcuszkami elektrycznymi, czynię to jedynie dla przekonania publiczności, iż przypuszczenie tożsamości jest bezzasadne.

Taki łańcuszek elektryczny dostateczny w zwyczajnych lekarskich użyciach, z ogniwami moderacyjnemi, według dowolnego działania, kosztuje . . . . złr. 3 kr. 40 m. k.
Z induktorem do ustopniowania działania „ 4 — — „
Większy zaś gatunek zastępujący dotychczasowy aparat rotacyjny i służący do chemicznych i fizykalnych doświadczeń 38" długi i $^{3}/_{4}$" szeroki z induktorem . . . . „ 10 — — „
Zupełnie duże łańcuszki 1$^{1}/_{2}$" szerokie i 38" długie z nadzwyczajnie wielkiem działaniem, dla lekarzy i fizyków z induktorem . . . . „ 15 — — „

Główny Skład rzeczonych łańcuszków jest w Aptece *pod Aniołem* w Wiedniu, w Krakowie zaś u **Karola Herrmana** w Głównym Rynku pod L. 24/25.

Fabryka moich łańcuszków elektrycznych znajduje się w Marjahilf N. 37, przyczém mam zaszczyt donieść iż tak apteka *pod Aniołem* jak i fabryka w Marjahilf na każde żądanie udzielają przekonywających dowodów umiejętnie zebranych i wyłożonych.
(281-3-4) *J. L. Pulvermacher.*


Uwiadomienie. (278-5)
W cyrkule Rzeszowskim wsi Dąbrowicy przyjmują się konie pięcioletnie do dressury, z któréj podług woli właściciela, koń w zwykłych chodach lub w wyższéj szkole wyjeżdżony, na zasadach fizyologii, systematycznie, na zaręczenie, w czterech miesiącach albo i prędzéj, na bezpiecznego i przyjemnego wierzchowca wyjdzie. O warunkach na miejscu, poczta *Nisko.*

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kurs krakowski z dnia 28 paźdz. Banknoty 89$^{1}/_{4}$.— Pruski kurant 104$^{1}/_{2}$. — Imperyały ros. 34. 20. — Ruble srebrne nowe 100. Dukaty złp. 20. 6.— Listy zastawne Król. Pols. z kuponami 100$^{2}/_{3}$. Listy zastawne Galicyjskie dają 96$^{1}/_{4}$, żądają 97. — Cwancygiery stare 105$^{1}/_{6}$, nowe 106$^{1}/_{6}$.

Kurs wiedeński z dnia 26 październ. — Metaliki 93$^{5}/_{8}$. — Nowa pożyczka 82. — Akcye Banku wiedeńs. 1148. — Akcye Kolei żel. 108$^{1}/_{8}$. Agio od złota. 27$^{3}/_{8}$. Agio od srebra 20.

Kurs wrocławski z d. 26 październ. Banknot. austryac. 85$^{7}/_{12}$. — Polskie papiery 96. — Listy zastawne Królest. Polsk. 95. — Akcye kolei żel. Krako.-górno-szląs. 69.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ.	GODZINA.	STAN BAROM. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Réaumura.	STOP. CIEPŁA według Réaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli e.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ZMIANA TEMPERATURY w ciągu dnia od	do
26	2	27" 1.''' 64.	† 8°. 4.	2.''' 96	wscho. słaby	pochmurno	deszcz drobny		
„	10	„ 1. 27.	6. 8	3. 43	wpł.wsch. „	„	deszcz	† 8°. 8.	† 2°. 7.
27	6	„ 1. 33	5 6	2. 91.	zachod. „	pog. z chmu.			
„	2	27" 3'''. 88	† 6.° 2	2'''. 19	pł. zach. śred.	„			
„	10	„ 4. 86	† 3. 2	2 13	pł. zach. słaby	„		† 6.° 8.	† 3.° 2.
28	6	„ 5. 40	† 0. 5.	2. 02.	zpł. zach. „	pogoda			

Do dzisiejszego numeru się dołącza Dodatek.

Dodatek do Nru 249 Dziennika CZAS.

(Ciąg dalszy).

II. O prawie wyboru.

§ 14. Kwalifikacye wyborcze są częścią ogólne, to jest takie, z których się wywieść musi wyborca; częścią zaś szczególne to jest takie, które są konieczne do używania prawa wyboru w jednéj z klass wyborczych w §§ 2, 6, i 10 oznaczonych.

§ 16. W ogólności ma prawo do wyboru każdy, kto jest:

a) austryackim obywatelem;
b) pełnoletnim;
c) pozostaje w zupełnem używaniu praw cywilnych i politycznych i wreszcie
d) Kto albo składa pewną oznaczoną summę w podatku stałym z własności domowéj lub gruntowéj, z rzemiosła, z dochodu duchownego lub świeckiego; która to summa wynosić musi dla członków gminnych Lwowa i Krakowa przynajmniéj piętnaście złotych reńskich; dla członków gminnych miast wymienionych w §§ 4, 8 i 12 a liczących więcéj niżeli dziesięć tysięcy, wynosić powinna, najmniéj dziesięć złotych reńskich, a dla członków innych gmin kraju koronnego najmniéj pięć złotych reńskich; albo też kto bez składania podatku stałego przez osobiste kwalifikacye nabył czynnego prawa w gminie obwodu rządowego według przepisów ustawy gminnéj lub osobnych statutów gminnych.

§ 16. Wszelako z uwagi na dotychczasowe stósunki handlowe, stanowi się wyjątkowo na pierwsze wybory po ogłoszeniu obecnego prawa przedsięwziąść się mające, z zastrzeżeniem nadal zachowania jego przepisów: że jeżeli w gminie wiejskiéj okręgów wyborczych oznaczonych §§mi 9tym i 13tym, liczba członków gminy, posiadających kwalifikacye wspomniane w powyższym paragrafie, nie wynosi czwartéj części tych włościan gruntowych, którzy płacą w gminie jeden złoty reński i dwadzieścia krajcarów podatku gruntowego; wtedy liczba ta, mających prawo wyboru, winna być uzupełnioną z kolei w tym samym przynajmniéj stósunku z właścicieli opodatkowanych mniéj niż pięcioma złotych reńskich, z tém ograniczeniem, że właściciele płacący mniéj niż jeden złoty reński i dwadzieścia krajcarów, w żadnym razie do prawa wyboru przypuszczeni być nie mogą.

§ 17. Kto ma być uprawniony do wyboru z klassy najwyżéj opodatkowanych, musi posiadać nie tylko kwalifikacye w § 15 *ad a, b, c,* wymienione, ale nadto musi w kraju koronnym płacić roczny stały podatek w ilości wymaganéj według §fu 42 Konstytucyi państwa, aby być wybranym do Izby wyższéj Sejmu państwa.

§ 18. Szczególniejsza kwalifikacya do prawa wyboru w jednéj z dwóch innych klass wyborczych, zasadza się na tém: że kto ma używać prawa wyboru w okręgu wyborczym oznaczonym §§mi 4, 5, 8, 9, 12 i 13tym, ten musi być członkiem gminy właśnie tego samego okręgu wyborczego.

Mający prawo wyboru, wybiera w tym okręgu wyborczym, do którego gmina jego należy; jeżeli zaś jest członkiem kilku gmin, wtedy wybiera w miejscu zwykłego zamieszkania.

§ 19. Celem oznaczenia kwalifikacyi wyborczéj najwyżéj opodatkowanego w kraju i wyborcy miast lub gmin wiejskich, dodają się razem summy uiszczane przezeń w rozmaitych rodzajach podatków stałych lub od innych płacone przedmiotów.

Podatki stałe płacone przez małoletnie jego dzieci, liczą się na rzecz ojca, płacone przez żonę, na rzecz męża; dopóki małżonkowi lub ojcu służy prawo zarządzania majątkiem.

§ 20. Każdy wyborca może w jednym tylko okręgu używać prawa wyboru. Kto jako najwyżéj opodatkowany opłaca podatek stały więcéj niżeli w jednym obwodzie, używa prawa wyboru w tym obwodzie, w którym składa najwyższą kwotę podatku stałego.

Każden najwyżéj opodatkowany, wciągniony do listy wyborczéj obwodu rządowego, używa prawa wyboru w tym okręgu wyborczym (§§ 3, 7 i 11), w którym zwyczajnie zamieszkuje, albo jeżeli niema zwykłego zamieszkania w obwodzie rządowym, używa swego prawa w tym okręgu, gdzie najwyższą kwotę w podatkach stałych opłaca.

Kto jako najwyżéj opodatkowany jest ukwalifikowany do wyboru, nie może wybierać w żadnym z okręgów wyborczych dwóch innych klass wyborczych, a kto jest ukwalifikowany do wyboru w jedném z miast wspomnionych pod §§mi 4, 8 i 12tym, nie może w gminie wiejskiéj wybierać.

III. O listach wyborczych.

§ 21. Mający prawo wyboru, wciągnieni być mają do osobnych list.

§ 22. Listy wyborcze najwyżéj opodatkowanych obwodu rządowego, układane być mają przez Prezydenta tegoż obwodu.

Do listy wyborczéj najwyżéj opodatkowanych obwodu rządowego, wciągnąć należy z ogólnie do wyboru ukwalifikowanych (§ 15), taką liczbę opłacających najwyższą kwotę w stałych podatkach, ażeby w ten sposób otrzymać przynajmniéj stósunek jednego wyborcy na sześć tysięcy dusz ogólnéj ludności, i ażeby oprócz tego stósunku, każdy obywatel państwa ogólnie do wyboru ukwalifikowany, opłacający w kraju koronnym przynajmniéj pięćset złr., uważany był jako najwyżéj opodatkowany wyborca.

§ 23. Jeżeli między najwyżéj opodatkowanymi znajduje się jakaś korporacya lub stowarzyszenie, wtedy osoba według przepisów prawa lub stowarzyszenia powołana do ich reprezentacyi, wpisaną być winna na listę najwyżéj opodatkowanych, a mianowicie: jeżeli korporacya lub stowarzyszenie na wielu częściach kraju podatki opłaca, na listę tego obwodu wciągnioną być ma, gdzie najwyższy podatek opłaca. Podobnież za duchownych, prebendy i zakłady, fundusze religijne i publiczne, z których majątku opłacanym bywa podatek kwalifikujący do klassy najwyżéj opodatkowanych, prawo wyboru w téjże klassie służy użytkującym z prebend i prawnym administratorom zakładów i funduszów.

§ 24. Gminy wtedy nawet, kiedy jako takie do najwyższych podatkujących należą, niemogą ani przez pełnomocników ani przez reprezentantów, swego prawa wyborczego w klassie najwyżéj opodatkownéj wykonywać.

§ 25. Listy wyborcze dla miast Lwowa, Krakowa i Stanisławowa będą przez prezydyum gminy za udziałem jednego z Komissarzy przez Prezydenta obwodowego zamianowanego, sporządzone.

§ 26. Listy wyborcze dla okręgów wyborczych innych miejsc w §§ 4, 8 i 12tym oznaczonych, jako też dla okręgów wyborczych gmin wiejskich (§§ 5, 9 i 13), Starosta okręgowy z pomocą urzędów podatkowych ma gminami sporządzić, a listy pojedyńczych gmin z przyzwaniem zwierzchności gminnéj i dwóch członków wydziału gminnego winien jest sprawdzić i stanowczo oznaczyć, celem uzupełnień i sprostowań przez niego przedsięwziąść się mających.

Z tych tak przez niego urządzonych list wybranych pojedyńczych gmin, złożoną będzie przez niego lista główna całego okręgu:

§ 27. Każda lista wyborcza ma zawierać imię i nazwisko, wiek i zamieszkanie mającego prawo wyboru, nakoniec wysokość podatków przez niego składanych lub osobiste kwalifikacye, od których jego prawo wyborcze zawisło.

§ 28. O ile prawo wyborcze od składania pewnéj kwoty podatkowéj zawisłém jest, ten tylko ma być uważany za wyborcę, który ową kwotę podatkową w roku poprzedzającym wybory całkowicie zapłacił, a w bieżącym roku podatkowym, żadne zaległości na nim nie ciążą.

§ 29. Listy wyborcze najwyżéj opodatkowanych będą ogłaszane przez prezydenta obwodu rządowego, a to przez umieszczenie w gazetaah krajowych do publicznych ogłoszeń przeznaczonych i przez oddzielnie odpisanie do każdego okręgu starościńskiego właściwego obwodu rządowego, w którego miejscu urzędowania dla publicznego przeglądu mają być złożone.

§ 30. Listy wyborcze według §fu 25go ułożone dla miast Lwowa, Krakowa i Stanisławowa, będą u burmistrzów tychże miast do publicznego przeglądu składane.

§ 31. Listy wyborcze innych miejsc oznaczonych w §§ 4, 8 i 12tym i listy gmin wiejskich będą do powszechnego przeglądu składane u zwierzchności tych miejsc i gmin, równie jak główna lista okrągu wyborczego winna być złożoną w miejscu urzędowania Starostwa okręgowego.

§ 32. Dzień składania list wyborczych ma być oznajmiony razem ze stósownym terminem reklamacyjnym w każdym okręgu wyborczym.

Namiestnik oznacza termin reklamacyjny, który niemoże być mniejszy nad trzy a większy nad 14 dni, rachując od chwili złożenia.

§ 33. Reklamacye po upływie terminu składane, odrzucają się jako spóźnione, wszakże prezydentowi obwodu rządowego i Namiestnikowi przysłuża prawo na drodze urzędowéj zarządzać sprostowania list wyborczych aż do przyszłego terminu wyborczego.

§ 34. Do czynienia reklamacyj każdy jest upoważniony.

Mają one być tym samym organom doręczone, przez które lista była sporządzona.

O zasadzie lub bezzasadoności reklamacyi względem przyjęcia niemających lub opuszczenia mających prawo wyboru, jeżeli chodzi o listy wyborcze najwyżéj opodatkowanych, ma rozstrzygać Namiestnik; jeżeli chodzi o listy wyborcze miast Lwowa, Krakowa i Stanisławowa, prezydent rządowy; jeżeli zaś idzie o listy wyborcze innych okręgów wyborczych, rozstrzyga Starosta okręgowy porozumiawszy się z właściwym przełożonym gminy i pozostawiwszy trzy dniowy termin rekursu do prezydenta rządowego.

§ 35. Należycie ułożone listy wyborcze przeglądane są w ogólności z początkiem każdego roku podatkowego i przy rozpisywaniu wyborów powtórnych a zdarzających się co trzy lata.

§ 36. Skoro listy wyborcze po zapadłem rozstrzygnięciu względem reklamacyj na czasie podanych, zostaną ukończone, przygotować należy karty legitymacyjne dla pojedyńczych wyborców, zamieszczając w nich numer bieżący właściwych list wyborczych, imie i zamieszkanie mającego prawo wyboru i okrąg wyborczy w którym ma wybierać, ale mają być one doręczone wyborcom dopiero w miarę rzeczywistych czynności elekcyjnych.

IV. O wybieralności.

§ 37. Ażeby być wybranym do Kuryi Sejmowéj trzeba:

a) mieć najmniéj lat 30;
b) być austryackim obywatelem przynajmniéj od lat pięciu, rachując wstecz od dnia wyborów;
c) używać w zupełności praw cywilnych i politycznych;
d) być uzdolnionym do wyboru według postanowień § 15 ad lit. *d.* i § 16.

§ 38. Nie są wybieralnymi.

a) Wszyscy którym brakuje przymiotów wymienionych w poprzednim §fie.
b) Osoby których majątek poddany jest konkursowi albo które po dokonanych czynnościach konkursowych nie okazały się w skutek dochodzenia bez winy; nakoniec;
c) Uznane za winne zbrodni albo przestępstwa pochodzącego z chęci zysku albo występku przeciw moralności publicznéj, albo też które skazane zostały za inne jakie przekroczenie prawa na karę najmniéj półrocznego więzienia.

§ 39. Kto jest wybieralny według postanowień §§ poprzedzających, może być wybrany na deputowanego przez każdą klassę wyborczą obwodu rządowego, choćby do niego nie należał, i w każdym okręgu wyborczym, choćby w nim nie był zamieszkały.

§ 40. Zastępcy deputowanych nie mogą być wybierani.

V. O miejscach gdzie się wybory odbywają.

§ 41. Dla pojedyńczych okręgów wyborczych celem głosowania wyznaczone będą osobne miejsca wyborcze.

§ 42. Namiestnik naznacza miejsce wyboru każdego okręgu wyborczego najwyżéj opodatkowanych w obwodzie rządowym.

§ 43. Miasta Lwów, Kraków, Stanisławów, Brody, Tarnopol, Drohobycz, Przemyśl i Kołomyja są miejscami wyborów dla deputowanych w tychże gminach miejskich wybierać się mających. Innym miejskim okręgom wyborczym, w których dwa albo więcéj miast wybierają razem jednego deputowanego, to miasto służy jako okrąg wyborczy, które naprzód wyliczone jest w spisie miast do jednego okręgu wyborczego należących (§§ 4, 8 i 12).

Przysłuża jednakowoż Namiestnikowi prawo oznaczać wyjątkowo jnko miejsce wyborów inne miasto należące do okręgu wyborczego.

§ 44. Na wybory innych gmin (§§ 5, 9. i 13) jako miejsce wyborów naznacza się w ogóle w każdym politycznym okręgu, rezydencya Starostwa okręgowego. Jednakowoż przysłuża Namiestnikowi prawo w obrębie tegoż samego politycznego okręgu naznaczyć wyjątkowo inne jakie miejsce wyborów.

VI. O Komissyach wyborczych.

§ 45. Osobna komissya wyborcza ustanowioną będzie dla kierunku czynności wyborczych.

§ 46. Komissya wyborcza każdego okręgu wyborczego najwyżéj opodatkowanych, składa się z komissarza rządowego jako przełożonego, którego mianuje Namiestnik i z czterech członków przez Namiestnika wybranych z klassy wyborców najwyżéj opodatkowanych.

§ 47. Osobna komissya wyborcza ustanowioną będzie na każdy okrąg wyborczy wymieniony w § 4, 5, 8, 9, 12 i 13.

Każda komissya wyborcza w miastach Lwowie, Krakowie i Stanisławowie składa się z burmistrza lub zastępcy przez niego naznaczonego, z dwóch przez tegoż powołanych członków rady miejskiéj i z dwóch innych przez prezesa rządowego delegowanych do wyboru uprawnionych z tychże miast, a następnie z komissarza rządowego którego prezes rządowy wyznaczy.

§ 48. W każdym okręgu wyborczym ustanowioną będzie osobna komissya wyborcza dla wyborów innych okręgów wyborczych miejskich i wiejskich i takowa pod przewodnictwem komissarza rządowego składać się będzie z czterech członków wybieranych przez Starostę okręgowego z pośród przełożonych gmin lub radzców gmin, które do okręgu wyborczego należą; komissya z grona swego wybiera Sekretarza.

Postanowienia i uchwały komissyi wyborczych wymagają bezwzględnéj większości głosów.

§ 49. Przydani komissyom wyborczym komissarze rządowi nie mogą się mieszać do głosowania bądź przez usuwanie, albo odradzenie,' bądź to przez polecanie albo przedstawianie pewnych osób, ani też jakimkolwiekbądź innym sposobem a przy czynnościach elekcyjnych mają do-

glądać utrzymania spokojności i porządku, jak niemniéj przestrzegać trybu wyborczego prawnie wskazanego.

§ 50. W podobny sposób członkowie komissyi wyborczych mają się wstrzymać od wszelkiego wpływu na wota pojedyńczo głosujących.

VII. O rozpisywaniu wyborów.

§ 51. Namiestnik wzywa zazwyczaj do przygotowania wyborów, a odezwy jego w tym celu mają być ogłoszone przynajmniéj na ośm dni przed dniem wyborów w każdym okręgu wyborczym.

§ 52. W rozpisaniu wyborów trzeba oznaczyć dzień elekcyi, godzinę rozpoczęcia i czas trwania wyborów, jak niemniéj miejsce, gdzie ma się odbyć głosowanie.

Po ogłoszonem rozpisaniu wyborów (§ 36), pojedyńczy wyborcy otrzymują karty legitymacyjne (§ 36) z oznaczeniem czasu i miejsca téj elekcyi, w któréj właściwy wyborca ma mieć udział.

§ 53. Rozpisanie ogólnych wyborów dla Kuryi Sejmowych, ma się odbyć w następny sposób: naprzód będą wybrani deputowani gmin wiejskich, następnie deputowani miast, a nakoniec deputowani najwyżéj opodatkowanych; a wybory wszystkich klass wyborczych w całym obwodzie rządowym w jednym i tym samym dniu odbyć się mają.

VIII. O czynności wyborów.

A) *Ogólne postanowienia.*

§ 54. W dniu wyborów na oznaczonéj godzinie i w przeznaczonem miejscu rozpocznie się czynność wyborów od ukonstytuowania komissyi wyborczéj, bez względu na liczbę wyborców przybyłych, która ma przyjąć listy wyborców i przygotowane wykazy głosowania.

§ 55. Oprócz komissyi wyborczéj, rządowego komissarza i do głosowania uprawnionych, nikomu przystęp do lokalu gdzie wybory mają mieć miejsce, nie jest dozwolony.

Przystąpionem będzie do głosowania, skoro tylko nadejdzie godzina do tego przznaczona. Wyborcy którzy nadejdą po rozpoczęciu głosowania, zgłaszają się do komissyi wyborczéj i mogą jeszcze w niezamkniętem głosowaniu brać udział.

§ 56. Jeżeli kto przed rozpoczęciem głosowania zarzuty czyni przeciwko prawu brania udziału w wyborach osoby jakiéj na liście wyborców umieszczonéj, i utrzymuje, że od chwili spisania list wyborców, osoba ta jednego z warunków wymaganych, aby być wyborcą, pozbawioną została, komissya wyborcza natychmiast rzecz tę bez żadnego rekursu rozstrzygnie.

§ 57. Przewodniczący komissyi wyborczéj w krótkiéj przemowie przypomni zgromadzonym wyborcom treść §§ 37, 38 i 39 prawa o wyborach, tyczącą się przymiotów wymaganych aby być wybranym, wyjaśni im tryb głosowania i liczenia głosów i napomni ich, ażeby wota swoje po wolnym namyśle, bez wszelkich samolubnych pobocznych względów składali w sposób, jaki za najstósowniejszy wedle najlepszego przekonania i sumienia swojego dla publicznego dobra poczytują.

§ 58. Głosowanie samo rozpoczyna się od tego, że członkowie Komissyi wyborczéj o ile są wyborcami, wota swoje składają.

Następnie jeden z członków Komissyi wyborczéj wzywać będzie wyborców do składania wotów z kolei, jak nazwiska ich na liście wyborczéj są wpisane.

Wyborcy, którzy po odczytaniu już swojego nazwiska na zgromadzenie przyjdą, złożą wota swoje po odczytaniu całéj listy wyborców.

§ 59. Każdy mający prawo głosowania przystępuje zwykle sam do stołu pomiędzy Komissyą wyborczą i zgromadzeniem wyborców stojącego i przy oddaniu swojéj karty legitymacyjnéj głośno i wyraźnie i z dokładném oznaczeniem nazwie tego, kogo życzy sobie mieć deputowanym.

Jeżeli na jeden okrąg wyborczy dwóch lub więcéj przypada deputowanych, wyborca tyle nazwisk wyliczy, ilu deputowanych wybranych być ma.

§ 60. Wyborcy niemowy, mogą wyjątkowo na piśmie wota składać, które w ich obecności muszą być przez jednego z członków komissyi odczytane.

§ 61. Jeżeli przy głosowaniu uczynione będą zarzuty co do tożsamości wyborcy kartą legitymacyjną opatrzonego, Komissya wyborcza natychmiast rozstrzyga bez rekursu.

§ 62. Każde ustne wotum i każde piśmienne uprawnionego do tego wyborcy, zapisane będzie w przygotowanych na to rubrykach podwójnego wykazu głosów, wraz z nazwiskiem wyborcy.

Sekretarz Komissyi wyborczéj wpisuje do jednego wykazu a równocześnie inny członek Komissyi do drugiego, który jako odpowiednia lista stanowi kontrolę wpisu.

§ 63. Wota warunkowe albo z dodatkiem poleceń dla mającego być wybranym, są nieważne.

§ 64. O ważności lub nieważności pojedynczych wotów roztrzyga natychmiast Komissya wyborcza bez rekursu.

§ 65. Głosowanie musi zwykle w każdém miejscu w ciągu dnia do wyborów przeznaczonego rozpocząć się i ukończyć.

W razie gdyby jakie okoliczności przeszkodziły rozpoczęciu, trwaniu, lub ukończeniu wyborów, czynność wyborcza może być przez Komissyą na następny dzień odroczona lub przedłużona za przyzwoleniem rządowego Komissarza, który o tém Staroście okręgowemu lub Prezesowi rządowemu doniesie.

Uwiadomienie o tém wyborców ma się odbyć w sposób w miejscu używany.

§ 66. Jeżeli wszyscy wyborcy wota swoje złożyli, albo jeżeli termin dnia do głosowania naznaczony upłynął, a żaden się już wyborca nie zgłosił, przewodniczący w Komissyi wyborczéj powinien ogłosić wotowanie jako zamknięte, podwójny wykaz głosowania ma być przez Komissyą wyborczą i Komissarza rządowego podpisany i żadne dalsze wotum przed ukończeniem obliczenia dozwolone nie będzie.

§ 67. Po zamkniętém głosowaniu, Komissya w zgromadzeniu wyborców przystępuje natychmiast do obliczania głosów i jeżeli potrzebna ilość deputowanych należycie obraną została, protokół elekcyjny ma być zamknięty, przez członków Komissyi i Komissarza rządowego podpisany, z dołączeniem spisów głosowania i listą na któréj wota obliczone zostały, zapieczętowany, opatrzony napisem oznaczającym treść i Komissarzowi rządowemu doręczony.

§ 68. W razie równości głosów w każdym razie rozstrzyga los, który ma być wyciągnięty przez prezydenta Komissyi wyborczéj.

§ 69. Po ukończoném głosowaniu, prezydent Komissyi wyborczéj oznajmia natychmiast jego rezultat.

B. *Postanowienia szczególne.*

1. Dla wyboru najwyżéj opodatkowanych.

§ 70. Deputowani najwyżéj opodatkowanych każdego okręgu wyborczego w obwodzie rządowym, w ten sposób przez zgromadzonych wyborców mają być mianowani, iż głosujący winien tyle osób wymienić, ilu w tym okręgu ma być wybranych deputowanych z klassy najwyżéj opodatkowanych.

§ 71. Bezwzględna większość głosujących potrzebna jest do ważności wyboru.

Jeżeli przy głosowaniu nie znajdzie się taka większość głosów na wszystkich deputowanych w tym okręgu wybrać się mających, powtórne głosowanie na brakujących przedsiewzięte być ma, a gdy i tą razą potrzebna większość się nie znalazła, do ściślejszego wyboru przystąpić należy.

§ 72. Przy ściślejszym wyborze wyborcy mają się ograniczyć na tych osobach, które przy powtórném głosowaniu otrzymały względnie najwięcéj głosów po tych, co bezwzględną większość uzyskali. W razie równości głosów, rozstrzyga los kto przy trzeciém głosowaniu ma być uwzględniony.

Liczba osób które podać należy do ściślejszego głosowania, winna być zawsze dwa razy większą od ilości deputowanych wybrać się jeszcze mających.

Każdy głos przy trzeciém głosowaniu dany osobie nie podanéj do ściślejszego wyboru, ma być uważany za nieważny.

Jeżeli przy ściślejszym wyborze zajdzie równość głosów, los rozstrzyga.

2. Dla wyborów deputowanych miejskich.

§ 73. Każden mający prawo wyboru i głosujący w pojedynczym okręgu wyborczym miejskim, ma wymienić przy głosowaniu ukwalifikowaną osobę, na deputowanego wybrać się mającą.

Bezwzględna większość złożonych wotów jest konieczna do ważności wyboru.

Kto głos swój składa, ma być zawezwany aby się stawił o późniejszéj godzinie tego samego dnia, dla powtórnego złożenia wotum w razie potrzeby.

Co do ściślejszych wyborów, do których przystąpić należy, jeżeli przy piérwszych dwóch głosowaniach nie otrzymano potrzebnéj większości, obowiązują przepisy wymienione w powyższym paragrafie.

3. Dla wyborów innych gmin.

§ 74. W okręgach wyborczych gmin wiejskich, każdy wyborca tyle osób ma wymienić, ilu deputowanych na okrąg ten przypada.

Prosta większość przynajmniéj trzeciéj części głosujących, potrzebna jest do ważności wyborów.

Jeżeli przy piérwszém głosowaniu do takiéj większości nie przyjdzie, przystąpić należy natychmiast do ściślejszego wyboru, do którego podane być muszą osoby, które zyskały przy piérwszém wotowaniu największą ilość głosów i to w potrójnéj liczbie deputowanych wybrać się jeszcze mających.

Zresztą obowiązują i tutaj przepisy wyrażone w § 72 a odnoszące się do postępowania przy ściślejszym wyborze.

IX. O przyjęciu wyboru.

§ 75. Po zakończoném obliczeniu głosów, Komissya ma zawiadomić wybranego o zapadłym na niego wyborze z zawezwaniem, aby w ciągu przepisanego czasu oświadczył, czyli przyjmuje wybór lub nie.

§ 76. Każdemu wolno nieprzyjąć wypadłego nań wyboru.

§ 77. Jeżeli wybrany oświadczy jeszcze w dniu wyborów przed Komissyą wyborczą dopóki ta jest zebraną, że wyboru nieprzyjmuje, oświadczenie to należy wpisać do protokółu wyborczego i może być natychmiast powtórny wybór przedsięwzięty.

§ 78. W każdym razie, oświadczenie wyborcy może być przesłane prezesowi rządowemu albo Namiestnikowi w ciągu 14 dni od chwili, w któréj doręczoném mu zostało sporządzone przez Komissyą wyborczą uwiadomienie o jego wybraniu.

Ktoby zaniechał uczynić takiego oświadczenia albo przyjął pod protestacyą lub zastrzeżeniem, uważa się jako odmawiający.

W razie odmówienia Namiestnik ma natychmiast nowe wybory rozporządzić.

§ 79. Jeżeli ukwalifikowany w kilku okręgach wyborczych został wybrany, ma podobnież oświadczyć według przepisu §§ 77 i 78 względem przyjęcia lub odmówienia, a w piérwszym razie w którym okręgu wybór przyjmuje.

Kto zaś przyjął wybór w jednym okręgu, nie może go więcéj przyjmować w drugim, chociażby później dopiero dowiedział się o zapadłym na niego wyborze w drugim okręgu.

Jeżeli dwa lub więcéj razy wybrany, oświadczy że przyjmuje, ale nie wymienia okręgu w którym przyjmuje; ten okrąg należy rozumieć, w którym piérwéj został wybrany, a jeżeli podwójne wybory tego samego dnia nastąpiły, rozumieć się ma ten okręg w którym więcéj zyskał głosów.

W razie równości głosów, zażądać trzeba wyraźnego oświadczenia wybranego.

§ 80. Wybrany oświadczając że przyjmuje wybór, winien jest nadmienić o ile to notoryjnie nie jest znaném, że posiada potrzebne kwalifikacye wybieralności.

§ 81. Jeżeli Namiestnik przekona się, że wybrany według § 38 nie ma kwalifikacyj wybieralności, wtedy akta elekcyi mają być przesłane Kuryi sejmowéj bez certyfikatu wyborczego i ze wzmianką okoliczności (§ 37).

§ 82. Osoby które się dopuściły zbrodni, albo wykroczenia z chęci zysku lub ubliżającego publicznéj moralności, albo jeźli z powodu takowego przekroczenia zostają pod inkwizycyą, nie mają prawa zasiadać na posiedzeniach Kuryj, dopóki sędziowski wyrok nie orzecze czyli według § 38 mogą być do Kuryj wybieralnymi lub nie.

X. O udowodnieniu albo sprawdzeniu wyborów.

§ 83. Namiestnik nakazuje wystawić i doręczyć certyfikat wyborczy deputowanemu wybranemu do Kuryj Sejmowych z wyjątkiem wypadków §§fami 81 i 82 przewidzianych.

Certyfikat ten upoważnia wybranego do wstępu Kuryj Sejmowych, i uzasadnia wybór, dopóki o ważności tegoż żadna nie zachodzi wątpliwość.

§ 84. Względem ważności wyboru rozstrzyga Kurya Sejmowa, stósownie do czynnéj lub biernéj kwalifikacyi wyborczéj i stósownie do przepisów o postępowaniu przy wyborach podanych w Konstytucyi krajowéj i w prawie wyborczém.

Akta wyboru służą za podstawę sprawdzania tegoż i uchwały.

§ 85. Akta wyboru składające się z protokółu wyboru i głosowania, ze spisów głosowania i list obliczających przesłanych Namiestnikowi za pośrednictwem prezesa rządowego przez rządowego komissarza wyborczego, z raportem dotyczącym postępowania przy wyborach i prawnéj ważności albo nieważności tychże; daléj z reklamacyi protestacyi które mogły zajść przeciw wyborom i nakoniec: z oświadczeń i późniejszych wskazówek przesłanych przez wybranych względem przyjęcia wyboru i ich wybieralności.

§ 86. Reklamacye i protestacye przeciw postępowaniu przy pojedyńczych wyborach, mają być wniesione najpóźniéj w ciągu ośmiu dni po otwarciu Kuryi Sejmowéj; w przeciwnym razie żadnéj uwagi na nie zwracać nie należy.

Porządek dzienny Kuryi Sejmowéj oznaczy postępowanie tejże przy sprawdzaniu wyborów.

Dan w Naszém Cesarskiém Stołeczném i Rezydencyonalném Mieście Wiedniu, dwudziestego dziewiątego września tysiąc ośmset pięćdziesiątego roku, a drugiego panowania Naszego.

(L. S.) **Franciszek Józef**

Schwarzenberg, Krauss, Bach, Bruck, Thinnfeld, Thun, Schmerling, Csorich,

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Czcionkami drukarni Czasu.